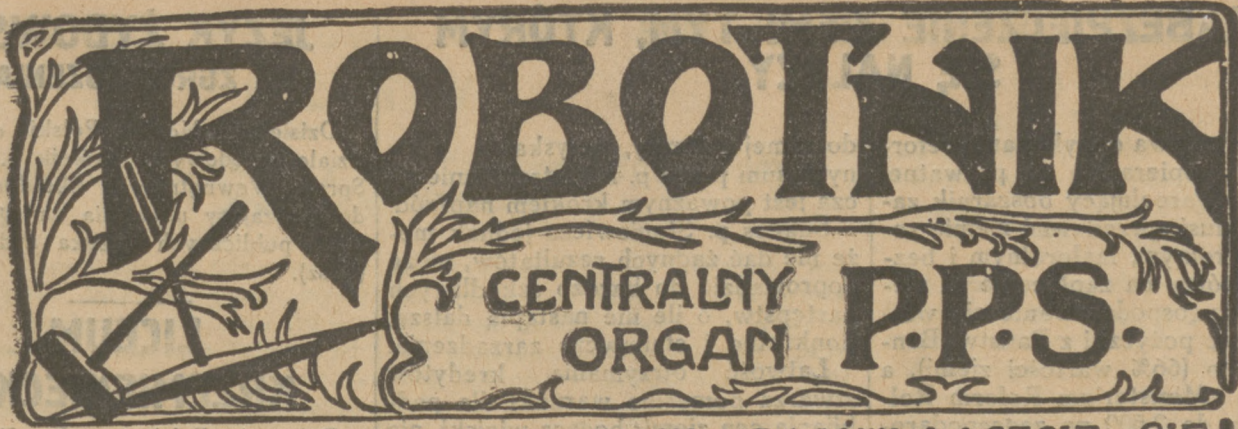


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

NIEZWYKŁA KONFISKATA.

„Sprawa polskich więzień jest już od kilku lat przedmiotem nieustających namiętnych oskarżeń i protestów. W Polsce i zagranicą wydaje się w tym celu specjalne pisma, organizuje komitety, zwołuje zgromadzenia publiczne, zbiera podpisy różnych znakomitości. Akcja ta, kierowana przez komunistów, ma charakter wybitnie polityczny i niezawsze ujawnia wystarczającą ilość dobrej wiarę; widoczne to jest bodaj w zupełnym nieuwzględnianiu stosunków rosyjskich... Odpór, dawany tej akcji przez nasze czynniki urzędowe i większość prasy, jest nad wyraz niedołężny, i wskutek tego raczej szkodliwy...”

Od takich słów rozpoczyna się odezwa polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych, podpisana m. in. przez ludzi tak powszechnie znanych, tak niezmiennie zasłużonych i tak świetnie w historii walk o niepodległość Polski zapisanych, jak Bolesław Limanowski, Andrzej Strug, Stanisław Posner, Stanisław Thugutt, Eugeniusz Śmiarowski.

Odezwa ta, której celem, jak wiadać z przytoczonego ustępu, jest przeciwdziałanie tendencyjnej i przeciwpolskiej kampanii komunistów, a zarazem wypowiedzenie głośno i dobitnie polskiego protestu przeciwko ciemnym stronom sądownictwa i więziennictwa w traktowaniu przestępców t. zw. „politycznych” — została przez władze skonfiskowana. Głos protestu uczciwego i wynikłego z głębokiego umiłowania sprawiedliwości i dbałości o dobre imię Polski — został stłumiony dlatego, że podpisani pod odezwą mieli odwagę nazwać rzeczy po imieniu.

Nie wiemy jeszcze, na jakiej podstawie odezwę skonfiskowano. Dowiedzieliśmy się jedynie, że po długich naradach, bardzo nawet wysokich czynników rządowych i po zmobilizowaniu rzeczoznawców prawniczych, postanowiono zarządzić konfiskatę, w imię ochrony „powagi prawa i powagi władzy”.

Powagi prawa czy kodeksu karnego, zapożyczonego od caratu, brutalnego, bezwzględnie, na którego podstawie wszystkie niemal stronictwa polityczne mogłyby być przy dobrej chęci pociągnięte do odpowiedzialności sądowej? Powagi władzy, czy tych rozsianych tu i owdzie miejscowych kacyków i nieokreślonych wsteczników, których wyroki i wyroków tych wykonanie w całości swęj składa się na to smutne zagadnienie „więźniów politycznych”, które każdy uczciwy człowiek w Polsce zna doskonale i nad którym każdy boleje?

Nie możemy przytoczyć skonfiskowanych ustępów odezwy. Zawierają one oskarżenia pod adresem władz sądowych i policyjnych. Ale z praktyki ostatnich kilku tygodni przytoczymy szereg faktów:

Sądy, opierające się na b. rosyjskim kodeksie, dotąd obowiązującym i niezmiennym przez Rząd, mimo posiadanych w tym kierunku pełnomocnictw — skazują na więzienie i ciężkie kary ludzi, którzy w maju roku ubiegłego, na wieść o przewrocie, dokonany pod wodzą marsz. Piłsudskiego, samorzutnie wywoływali nastroje, dla przewrotu przychylne, i w ten sposób walczyli przyczyniali się do powstania obecnego Rządu. Przykłady: Włoszczów, Kielce, Polesie.

Pomimo ogłoszenia dekretu Prezydenta o przedterminowym zwalnianiu więźniów, dotąd nie słychać nic o zastosowaniu go w praktyce.

Prowokator Wolgemut w Białymstoku, zdradca i szpieg carski, winny nieszczęścia wielu bojowników o niepodległość, nie jest pociągany do odpowiedzialności. Sądy odpowiadają: sprawa przestarzała.

Natomiast są jeszcze b. więźniowie polityczni z czasów carskich, którym odmawia się pełni praw obywatelskich w wolnej Polsce, bo car-

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Pamiętajcie, że demokratyczne prawo wyborcze do Sejmu, do Senatu i do samorządów jest zagrożone!

Bądźcie gotowi do walki.

Niech na zgromadzeniach publicznych, w radach miejskich, w sejmikach rozlegnie się Wasz głos w obronie demokratycznego prawa wyborczego.

NIEMCY NIE PODEJMA OBECNIE INICJATYWY NAWIĄZANIA ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH Z POLSKĄ

Berlin, 28.II. (Tel. wł.) Z kół poinformowanych donosi „Montag Morgen”, że narady pos. Rauschera z berlińskimi kołami urzędowymi zakończyły się wynikiem negatywnym. Rząd niemiecki narazie nie podejmuje ze swej strony inicjatywy w kierunku likwidacji wojny celnej, oraz wznowienia rokowań gospodarczych z Polską. Dziennik zaznacza, że informację pos. Rauschera, dotyczące stanowiska rządu polskiego, przekonały koła berlińskie o bezcelowości podejmowania jakichkolwiek prób porozumienia. Mimo wszystko, liczą się z tem, że w Genewie dojdzie między ministrami Streseman-

nem a Zaleskim do bezpośrednich w tej sprawie narad, które mogłyby ewentualnie zmienić obecną sytuację. Poseł Rauscher wyjeżdża we wtorek do Warszawy.

Berlin, 28.II. (PAT.) Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który bawi obecnie w Berlinie, był dzisiaj przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że rozmowy i narady, jakie pos. Rauscher prowadził w Berlinie w Ministerjum Spraw Zagranicznych i w kołach politycznych niemieckich, nie wydały dotychczas wyników i nie zostały jeszcze zakończone.

PRZED SESJĄ RADY LIGI NARODÓW

Paryż, 28.II. (A. W.). Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że Briand uda się do Genewy w dniu 6

marca i pozostanie tam przez dwa dni. Prawdopodobnie obecność Chamberlaina nie będzie dłuższa.

ANGLJA A SPRAWA OGRANICZEŃ ZBROJEŃ MORSKICH

Londyn, 28.II. (A. W.). Urzędowo donoszą, iż odpowiedź rządu angielskiego w sprawie kwestii rozbrojenia została dzisiaj popołudniu wręczona prezydentowi Coolidge'owi w Waszyngtonie. W związku z tem

Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin na interpelację Macdonalda, iż opóźnienie odpowiedzi angielskiej wynikało z konieczności uprzedniego porozumienia się z rządem londyńskiego z dominjami.

TREŚĆ NOTY ANGIELSKIEJ

Londyn, 28.II. (PAT.). Odpowiadając na zapytanie Mac Donalda, czy rząd nie ma nic do zakomunikowania izbie w sprawie swego stanowiska wobec projektu nowej konferencji dla ograniczenia zbrojeń morskich, Chamberlain odczytał notę, doręczoną ambasadorowi Stanów Zjedn. Notę zapewnia o przychylności rządu angielskiego do propozycji prezydenta Coolidgea, przyjmując zaproszenie amerykańskie, lecz stwierdza, że wyjątkowe położenie geograficzne Anglii wymaga zagwarantowania o-

chrony jej aprowizacji, oraz że pod uwagę musi być wzięta odległość połączenia Imperjum z dominjami. W zakończeniu nota zaznacza, iż należy uregulować ściśle stosunek rzeczowej konferencji do prac komisji przygotowawczej w Genewie. Chamberlain zaznaczył dalej, iż wszystkie dominja przyłączają się do oświadczeń, zawartych w nocie, z wyjątkiem wolnego państwa Irlandzkiego, które nie udzieliło jeszcze w tej sprawie odpowiedzi.

ŁAGODNIEJSZY TON PREMIERA LITEWSKIEGO WOBEC POLSKI

Gdańsk, 28 lutego. (Tel. własny). Oświadczając deklarację programową litewskiego premiera Waldemarsa, niemiecka nacjonalistyczna agencja prasowa „Tel. Union” stwierdza, że podkreślenie w jego mowie nastrojów antypolskich nastąpiło tylko ze względu na Niemcy, w rzeczywistości jednak z wywodów Waldemarsa widać, że uważa on porozumienie z Polską za możliwe. Waldemars zaznaczył, że porozumienie mogłoby nastąpić w drodze zawarcia paktu tak zw. wschodniego Locarno, który to pakt mógłby być zawarty między państwami bałtyckimi a Polską na tych samych zasadach, na jakich opiera się Locarno zachodnie.

Rokowaniom z Polską Litwa nie może się sprzeciwić już ze względu na

wcielenie Kłajpedy do Litwy, które powoduje konieczność otwarcia żeglugi na Niemnie oraz ze względu na konieczność porozumienia w sprawie kolejowej komunikacji tranzytowej. Litwa wprowadzić nie może bez odzyskania Wilna i Grodna nawiązać z Polską normalnych stosunków, nie będzie się jednak opierała rokowaniom z Polską. „Tel. Union” oświadcza w końcu: „Pomijając frazesy, a trzymając się tylko właściwej treści mowy Waldemarsa, stwierdzić należy, że w porównaniu do dotychczasowych oficjalnych przemówień polityków litewskich, ostatnia mowa Waldemarsa zwraca uwagę przede wszystkim z powodu znacznego osłabienia antypolskiego charakteru.

ska Rosja pozbawiła ich tych praw za walkę o niepodległość.

Konfiskata odezwy Ligi Obr. Praw Czł. i Ob. z jednej strony i takie fakty z drugiej — oto smutny obraz „praworządności” i „siły władzy”. Trudno zaiste zachować ton spokojny i umiar wobec takiego pojmowania wzmacniania siły i powagi Państwa. A przecież odezwa zdobywa się na ton tak szlachetny, który cechuje końcowe ustępy:

„Oto dlaczego uważaliśmy za niemożliwe sprawy te pokrywać milczeniem. Choroba musi być wyleczona. Żeby ją leczyć, trzeba ją dostrzec. Gardzimy oszczerstwem, które nieszczęście ludzkich używa do walki z Polską, mało dbamy o opinię zagranicy, jeśli nie opiera się ona na

gruntownem zbadaniu sprawy. Ale przemilczać świadomie zło byłoby również przestępstwem. Wprowadzenie w błąd obcych byłoby obłądą, wprowadzanie w błąd siebie byłoby karygodną bezmyślnością”.

Jedna jest droga uniknięcia tego zarzutu — zniesienie lekkomyślnej i szkodliwej konfiskaty. Inaczej bowiem — stłumienie głosu ludzi, którzy odezwę podpisali, wywoła w opinii świata kulturalnego mniemanie, że sfery rządzące w Polsce boją się prawdy i że zajądła, oszczerza kampania komunistyczna przeciwko Polsce jest uzasadniona.

Ten, kto ponosi odpowiedzialność za konfiskatę, wyrzucił Polsce iście niedźwiedzia przysługę. J. S.

ANKIETA O SPRAWACH BUDOWLANYCH.

Cały kraj zdaje sobie sprawę z olbrzymiej doniosłości sprawy budowlanej w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym. Celem wszechstronnego oświetlenia tej sprawy „Robotnik” zwróci się do szeregu specjalistów w dziedzinie budowlanej, którzy poinformują czytelników o stanie ruchu budowlanego w stolicy i w kraju, o potrzebach tego ruchu, o widokach na przyszłość.

Ankieta nasza będzie miała nie tylko znaczenie informacyjne, lecz niewątpliwie także pobudzi do żywszej akcji przedsiębiorczości i inicjatywy władze miejskie i państwowe.

Ankieta budowlana będzie szła równoległe do ankiety o warunkach bytu robotników.

Ankiety otwiera tow. Toeplitz wywiadem na str. 3-ej.

ZACHCIAŁO SIĘ MINISTROWI MIEDZIŃSKIEMU LICZNIKÓW

Liczniki telefoniczne mają być wprowadzone z dniem 1-go kwietnia o ile Rada Ministrów nie znieśli uchwały Komitetu Ekonomicznego, czego domaga się cały kraj. Zaznaczyć należy, że uchwała Kom. Ekon. zapadła ze zdumiewającym poprostu pośpiechem, nie które bowiem czynniki gospodarcze zupełnie słusznie podniosły, że przed wprowadzeniem liczników należy rozważyć na podstawie danych z państw ościennych w jaki sposób to się odbije na abonatach, dalej czy istnieje uzasadniona potrzeba ze względu na wzrost kosztów produkcji wprowadzenia tych liczników a wreszcie czy liczniki mają obciążać wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i wszystkich abonentów jednakowo czy też mają być wprowadzo-

ne różne skale opłat i w końcu, czy opłaty urzędów państwowych będą takie same, jak i instytucji prywatnych.

O ile nam wiadomo, to — niestety — słuszne te i racjonalne wnioski nie były zupełnie brane pod uwagę, a Komitet Ekonomiczny przyjął całkowicie wnioski Min. Pocz. i Telegrafów, które w zupełności idą na rękę szwedzkim właścicielom „Pasty”.

Spodziewamy się, że Rada Ministrów zażąda bliższego uzasadnienia tego zdumiewającego wniosku, a to tembardziej, że jak obliczają, urzędy państwowe przy utrzymaniu dotychczasowej ilości rozmów urzędowych, musiałyby opłacać prawie dwukrotnie tyle, co obecnie.

W SPRAWIE ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH Z NIEMCAMI

Poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher po kilkudniowym pobycie w Berlinie powraca w środę do Warszawy. W kołach politycznych krąży pogłoski, że p. Rauscher na podstawie otrzymanych od swego Rządu instrukcji, przedstawi p. Min. Zaleskiemu nowe propozycje w sprawie podjęcia dalszych rokowań gospodarczych.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY.

Minister Spraw Zagr., p. Zaleski, powrócił wczoraj z Katowic do Warszawy. Jutro p. Min. Zaleski wyjeżdża do Genewy.

Min. Zaleski w Genewie konferować będzie z p. Stresemannem w sprawie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich.

USTAWA O SĄDACH PRZYSIĘGLYCH.

Jak się dowiadujemy, Komisja Kodyfikacyjna przy Min. Sprawiedliwości ukończyła już prace, związane z wprowadzeniem ustawy o sądach przysięgłych. Ustawa ta wprowadzona będzie w drodze dekretu Prezydenta. Wzorzecano ją w znacznym stopniu na rosyjskiej ustawie.

UCHWAŁY ZARZĄDU WARSZ. KASY CHORYCH

Z Kasy Chorych m. Warszawy komunikują:

Dn. 25 lutego r. b. pod przewodnictwem p. K. Koralewskiego, odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy. Po załatwieniu spraw bieżących, uchwalono powiększyć wkład Kasy w kolonii dziecięcej im. dr. Brudzińskiego o 32.000 zł. oraz na nadzwyczajny Zjazd delegatów związków Kas Chorych, mający się odbyć w dn. 21 marca r. b. w sali Stow. Handlowców w Warszawie, wydelegować tow. Jaworowskiego, Szczepiorskiego, pp. Koralewskiego, Kosmaczewskiego i Kobrynera.

W związku z uchwałą Komisji pojednawczej, która przyznała lekarzom wynagrodzenie za specjalizację, postanowiono zasięgnąć opinii konferencji prawników, poczem dopiero Zarząd powoła stosowne uchwały.

W końcu powzięto uchwałę, że ponieważ odpowiedź Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń na zapytanie Zarządu Kasy w sprawie uchwalonego przez Radę Kasy wniosku (wzywającego Zarząd Kasy do złożenia mandatów), nie wyjaśniła pewnych zagadnień prawnych, Zarząd postanawia zwrócić się w tej sprawie do Głównego Urzędu Ubezpieczeń.

WYROK W PROCESIE O FAŁSZERSTWO TESTAMENTU

(Telefonem).

Przemysław, 28 lutego.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w głośnej sprawie fałszerstwa testamentu. Pawła Tyszkowskiego sąd skazał Niedzdrope i Boberskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą i twardym łożem w dniu 14 marca, Wiesnera na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, pozostałych uniewinnił. Również sąd orzekł nieważność testamentu.

Prócz tego skazani mają ponieść koszty procesu.



Tak wygląda „zjednoczenie” narodu włoskiego pod barbarzyńskimi rządami faszyzmu.

O takiej „wolności” w Polsce marzy nasz Obóz Wielkiej Polski, pod wodzą Dmowskiego.

ZBLIZKA I ZDALEKA Z WIEZIENIA O WIEZIENIU.

Kto czytał kiedy o rewolucji rosyjskiej, ten zna nazwisko jedno z piękniejszych Wiery Figner. Znałem ją przelotnie w Paryżu przed wojną. Zajmowała się pomocą dla ofiar rewolucji. Dobra, szlachetna, przedwcześnie postarzała. Pełna wdzięku, wykształcona, dobrze wychowana, z tak zwanej najlepszej sfery osoba.

Pisała też wówczas pamiętniki swoje. Obecnie wyszły z druku. Dwa tomy, niewielkie, pełne uroku, niby opalowe amfory, przez które załamuje się promień słońca... Amfory, też pełne, od leż matowe. Nie są to jednak łyzy nienawiści, jeno omglonej smutkiem miłości człowieka i duszy jego. Czyta się tę książkę (mówię dziś o drugim tomiku) jak żywot Świętego Męczennika. Autorka wspomina w pewnym miejscu chrześcijanki, pierwotnie zamęczane w cyrkach rzymskich przez dzikie zwierzęta. Tylko że tu męka jest dłuższa, długa, nieskończona. Proces mordowania jest długi i nie w cyrku, pod pałacem spojrzeniem południowego słońca, jeno na bezludnym wybrzeżu Ładozkiego jeziora, wśród nocy i mrozu, w żywej mogile, kiedy głosu ludzkiego nie słychać gdzie dozorcom do więźniów mówić nie wolno, głośno zdolność mówienia, zdolność myślenia, gdzie połowa dostaje obłąd, często ze strachu przed obłędem popełnia samobójstwa... gdzie dziesiątki umierają od szkorbutu i tyfusu, a inni tracą tak dalece zdolność do życia, że wypuszczeni na wolność, już do życia przystosować się nie umieją i skracają dni życia, które już życiem nie jest więcej. Myślimy tam mieli Waryńskiego, Janowicza. Jeden z kolegów Wjery Figner, Łukaszewicz, wielki ponoć matematyk, mieszka dziś jeszcze w Wilnie... I ona żyje jeszcze. W dośrodku, nieważkiem ciele żyje niekiedy wielki duch, który zmógł wszystkie zarodki i strachy i niemoc.

Pamiętnik Wjery Figner jest raczej spowiedzią, niż historią. Jest także pięknym literacko-moralnym utworem. Ale jest przede wszystkim pieśnią o Wolności. Tych kart, w których autorka o Wolności pisze, o tej, której w ciągu nieskończonych lat dwudziestu była pozbawiona, nie sposób czytać bez najgłębszego wzruszenia. Niegdyś mała książeczka „Le Mie Prigioni” (moje więzienia) Silvio Pellico, opisująca kazamaty austriackie z początku stulecia dziewiętnastego, wyciskała łzy z oczu wszystkich ludzi, dumnych, że byli Europejczykami. Uczylem się przed laty czytać po włosku na tej właśnie książeczce; taka była niewinna, że nawet profesor języka włoskiego w uniwersytecie warszawskim nie był nią zgorszony, pomimo, że obok była Cykada i Pawiak i Serbja, policja i żandarmi...

Dziś, po stu latach Spowiedzi Wjery Figner, usuwa w cień literaturę Silvio Pellico. Wobec tego, ociekającego krwią i łzami obrazu, włoska książeczka wydaje się — kalkomania, któremu dzieci szyby zdobia... „Byliśmy pozbawieni wszystkiego: ojczyzny i ludzkości, przyjaciół, kolegów i rodziny; byliśmy odcięci od życia i ludzi żywych. Od świata oddzielali nas podwójne a matowe szyby, za którymi mury fortecy przysłaniały widoki na pola, na lasy, na żywego człowieka... Jedyni ludzie, jakich znaliśmy, byli żandarmi: głuchymi, z twarzami nieruchomymi, jak maski. Żyliśmy bez zegara. Ciała była mogiła... Nie wiedzieliśmy nic o rodzinie. I ona nic o nas nie wiedziała. Matce mojej powiedział szef żandarmerii, dobrze Wilnu pamiętny Orzeński: „O córce dowiesz się pani, kiedy będzie w trumnie — nie wcześniej...”

I Wjera Figner dowiedziała się o śmierci matki po latach, gdy była już na wolności... Pojęcie wolności nigdy nie jest bezwzględne. Wróciła do życia w 1904 r. Odetchnęła wolną pierś — we Francji... na tułactwie. Wróciła 1915 r. do Rosji. Przeżyła niewolę wojny, niewolę bolszewizmu. Dziś liczy już lat powyżej sześćdziesięciu. Wyobrażam sobie, jak musi kochać wolność... „wolność ukochaną”, jak śpiewa Marsyljanka.

Henryk Bezmanski.

Odczyt tow. Tadeusza Szpotkańskiego. Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. wygłoszono w wtorek dnia 8-go marca o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 I piętro, tow. Tadeusz Szpotkański odczyt na temat:

„Jak wygląda gospodarka Rady Miejskiej”.

Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich.

O ZABEZPIECZENIE ZIEMI TYM, KTÓRYM SIĘ NALEŻY.

Obecna ustawa o wykonaniu reformy rolnej opiera się na prywatnej parcelacji. Parcelujący obszarnik zasadniczo musi sprzedawać ziemię robotnikom rolnym, małorolnym i bezrolnym, którzy na zapłatę za ziemię i na zagospodarowanie się winni otrzymać pożyczki z Państw. Banku Rolnego (66% wartości ziemi), a resztę z Ministerjum Reform Rolnych oraz do 2.500 na zagospodarowanie.

Do ostatnich czasów pożyczek udzielał tylko Państw. Bank Rolny. Pożyczki te nie stanowiły nigdy 66% szacunku ziemi, lecz tylko 20-40%, a to dlatego, że udzielano pożyczki według szacunku nie rzeczywistego, lecz teoretycznego. W dodatku Państw. Bank Rolny udzielał pożyczek każdemu, kto kupował ziemię z parcelacji, a więc nawet bardzo bogatym nabywcom.

Wskutek tego ceny ziemi, podbijane przez zamożnych gospodarzy, szły w górę, a brak pożyczek rządowych zupełnie uniemożliwiał kupowanie ziemi biedocie rolnej.

Niedawno zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” Nr. 7 rozporządzenie o udzielaniu pożyczek przez Minist. Reform Rolnych. Przewiduje ono sposoby wypełnienia przez Rząd obowiązków, włożonych nań przez ustawę.

Posiadane na ten cel fundusze Ministerjum podzieliło między poszczególne okręgi ziemskie i teraz nie stoi na przeszkodzie, by przystąpić wreszcie do prawidłowego wykonywania reformy rolnej.

Sumy, przeznaczone przez Ministerjum na pożyczki, są znacznie mniejsze, niż potrzeba. Pomimo to, przyznać musimy, że wobec wyznaczenia przez Sejm na cele reformy rolnej nader skromnych funduszy i wobec niechęci wielu członków Rządu

do samej reformy, uzyskanie pewnych sum przez p. ministra Staniewicza jest poważnym krokiem naprzód.

Sukces p. Staniewicza jednak może nie dać żadnych rezultatów, może doprowadzić do bardzo szkodliwych następstw, o ile nie nastąpią dalsze, konkretne i stanowcze zarządzenia. Łatwość otrzymania kredytów stwarza pomyślnie warunki dla podbijania cen ziemi: bogacz wiejski, nie mający prawa do ziemi, a posiadający gotówkę, skłonny będzie zapłacić 2 razy wyższą od wyznaczonych cen, by parcele nabyć. Jeśli otrzyma pożyczkę, to będzie ją gotów zapłacić obszarnikowi poza ceną określoną za ziemię. Mieliśmy takie przykłady z pożyczką bankową.

Otóż w pierwszym rzędzie należy zapobiegać wzrostowi cen za ziemię. Następnie trzeba surowo zabronić sprzedawania ziemi komukolwiek poza robotnikami rolnymi oraz ludnością bezrolną i małorolną. Wobec małych sum, jakimi rozporządza Ministerjum, musi być zmodyfikowany sposób udzielania pożyczek przez Państw. Bank Rolny: pożyczki mogą otrzymać wyłącznie robotnicy rolni, bezrolni i małorolni (toż samo dotyczy pożyczek rządowych) w wysokości, odpowiadającej rzeczywistemu szacunkowi ziemi, a nie teoretycznemu. Wreszcie Urzędy Ziemskie nie powinny zezwalać na parcelację po wyczerpaniu funduszy, przeznaczonych na pożyczki dla finansowo słabych nabywców parcel.

Bez tych hamulców — cena ziemi pójdzie w górę i znowu robotnik rolny, bezrolny i małorolny nie będzie w stanie nabyć parcel, w dalszym ciągu ziemia przechodzić będzie do rąk bogaczy chłopskich, a wydatkowane fundusze — będą rzucone w błoto.

M. Nowicki.

KU CZCI TOW. ANDRZEJA STRUGA Wręczenie nagrody im. Orzeszkowej.

W sobotę w Tow. Literatów i Dziennikarzy odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu członka honorowego Tow. oraz nagrody im. Orzeszkowej tow. Andrzejowi Strugowi. W imieniu Tow. Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy literackiej wygłosił przemówienie prezes Stanisław Liwicki, podkreślając, że Andrzej Strug jest trzecim laureatem tej nagrody, po Żeromskim i Sieroszewskim. Nagroda ta skromna pod względem materialnym, posiada jednak to doniosłe znaczenie, że jest nagrodą, przyznawaną przez najstarsze instytucje, gromadzące w swym łonie literatów i dziennikarzy polskich.

Tow. Andrzej Strug podziękował w prostych słowach za to wyróżnienie, poczem odbyło się skromne przyjęcie w gronie około 20 osób.

W czasie przyjęcia tow. Strug opowiedział, jak rozpoczynał swą pracę literacką przypisując wejście swe w szranki literackie — więzieniu oraz przypadkowi, gdyż pierwsza jego nowela została wydrukowana bez jego wiedzy i zgody pod pseudonimem Andrzeja Gąsienicy.

Wśród serdecznego nastroju wygłoszono szereg toastów.

DZIESIĘCIOLECIE ISTNIENIA SOCJALISTYCZNEJ ORGANIZACJI „PRZYJACIÓŁ DZIECI” W AUSTRII.

Sprawozdanie tow. Maksa Wintera, przewodniczącego Międzynarodówki Socjalist. Wychowania, a zarazem jednego z założycieli ogólnokrajowej organizacji „Wolnej Szkoły Przyjaciół Dzieci” w Austrii — wykazuje zdumiewające wprost wyniki tej pracy, pełnej energii, nieustraszonego zapału i wytrwałości.

Kiedy w lutym 1917 r. połączyli się w jednolitą całość styryjski i dolnoaustriacki oddział Tow. „Przyjaciół Dzieci” — w całej Austrii istniały zaledwo 32 grupy tej organizacji, liczące 8.000 członków. Dziś liczba ta wzrosła 10-cioкратно. Organizacja obejmuje 360 grup i liczy 86.000 członków.

Imponujący wprost wynik, skoro wzięto pod uwagę, że pierwsze dwa lata przypadają na okres wojenny, który hamował wszelką działalność organizacyjną.

Organizacja ta skupia, głównie w O-gniskach, 150.000 dzieci w wieku od 6-14 lat. Z kolonij letnich korzystało w ostatnim roku 12.000 dzieci. Stale wychodzą 3 miesięczniki: 1) dla rodziców,

WACŁAW SIEROSZEWSKI W LONDYNIE

Wacław Sieroszewski, zaproszony przez centralny Pen-Klub angielski, przybył do Londynu 23 b. m. We wtorek pisarz weźmie udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez Pen-Klub, którego jest — po śmierci Żeromskiego i Kasprzowicza — jedynym polskim członkiem honorowym.

Sieroszewski zamierza zabawić w Anglii około 2-tych tygodni. Pragnie on zapoznać się z tamtejszymi stosunkami kulturalnymi i społecznymi i zwiedzić ośrodki przemysłowe i górnicze, a w szczególności poznać życie i stosunki robotnicze.

KU SA DLA PIELEŃNIAKÓW ŻŁOBKÓW

zaczną się dn. 7 marca r. b. Pozostaje jeszcze kilka miejsc dla słuchaczy przychodnich, mieszkających w Warszawie. Opłata za naukę 20 zł. miesięcznie. (W wyjątkowych wypadkach, może być niższa).

Podania należy składać do dn. 3 marca w Wydziale Robotniczym Wychowania Dziecka, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 1. 4-te p. załączając: 1) Świadectwo z ukończenia 7-mio kl. szkoły powszechnej, albo dowód równoznaczny przygotowania, 2) Świadectwo zdrowia, 3) Krótki życiorys, 4) Polecenie Organizacji Społecznej.

2) dla dzieci, (każde w ilości 90.000 egz. miesięcznie), oraz 3) dla wychowawców w liczbie 5.000 egz. Ołbrzymia ilość członków pozwala na bezpłatne oddawanie pisma rodzicom i dzieciom.

„List pasterski”, wydany przez wojujący kler, przeciwko socjalistycznemu wychowaniu — spowodował trzykrotny wzrost liczby członków w przeciągu roku. Wybory zaś do Zgromadzenia Narodowego w r. 1919 zakończyły się zupełną klęską kleru.

Rady Rodzicielskie, w których skład wchodzi również nauczyciele socjalistyczni, wywalczyły w lecie ub. r., w całej Austrii, wprowadzenie w życie jednolitego planu nauczania, który pod względem pedagogicznym odpowiada całkowicie nowoczesnym wymaganiom „szkoły demokratycznej”.

To też bogaty i ciekawy obraz działalności daje sprawozdanie mieskiejskiej Rady szkolnej w Wiedniu za r. 1925 — 6.

W myśl nowego planu nauczania, wprowadzonego w szkole system wychowania uspołecznionego, w duchu potrzeb ogólnoludzkich. Dzieci są wychowywane w duchu ogólnoludzkiego pożytku, łączności, solidarności, poświęcenia się dla spraw ogółu. Selekcja dzieci najzdolniejszych stosowana jest w szerokim zakresie; dzieci te uczą się

JĘZYK ŻYDOWSKI NA ZGROMADZENIACH

Dzisiejszy „Monitor Polski” ogłasza w dziale urzędowym okólnik p. Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego, dopuszczający używania na zgromadzeniach publicznych języka żydowskiego (idis).

LICEUM KRZEMIENIECKIE

Delegacja Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi złożyła wczoraj ministrowi Dobruckiemu memoriał z powodu kłających pogłosek o zamiarze podporządkowania Liceum Krzemienieckiego kompetencji Kuratora wołyńskiego, a majątków — Ministerjum Rolnictwa. Memoriał wskazuje na wielkie znaczenie Liceum Krzemienieckiego w rozwoju kultury polskiej na kresach i w ułatwianiu niezamożnej młodzieży kształcenia się.

Min. Dobrucki oświadczył, że w Min. Oświaty nie zapadły dotąd żadne decyzje w tej sprawie. Toczyły się wprawdzie rozmowy o poddaniu szkół licealnych nadzorowi Kuratora wołyńskiego, ale decyzji jeszcze nie ma. O oddaniu majątków Min. Rolnictwa nie może być mowy. Minister Dobrucki ma zamiar wyjechać do Krzemieńca, ażeby rzecz zbadać osobiście.

PRZECIW OSZCZERSTWU

Jakaś kanalia, ukrywająca się pod pseudonimem „Biały”, zarzuciła mi w Nr. 8 „Inwalidy”, w formie postawionego pytania, że, jako poseł, dzierżawiłem w latach 1924 — 26 prawo przewozu czy dowozu soli w salinie w Dobromilu.

Wobec tego stwierdzam, że nigdy ani z saliną w Dobromilu, ani z żadną inną saliną nie wspólnego nie miałem, prócz interwencji w sprawach robotniczych. Żadnego prawa przewozu ani w Dobromilu, ani nigdzie indziej — nie tylko w wymienionych latach, ani w ogóle nigdy — nie dzierżawiłem, wobec czego dzierżawę tej nie mogłem też „poddzierżawiać żydowskiej spółce”. Twierdzenia p. Białego muszę uważać za wyssane z palca oszczerstwo, mające chyba na celu zakrycie brudnych sprawek przewodniczącego Zw. Inwalidów, p. Kantora.

Zygmunt Żuławski,
poseł do Sejmu.

KSIAŻKA O KONOPNICKIEJ

Nakładem księgarni K. Wojnara i S-ki ukazała się świeżo książka p. t. „Konopnicka”, dzieje natchnień i myśli, napisana przez znaną poetkę, łomazkę i krytyczkę literacką, p. Julję Dickstein-Wieleżyńską. Książka charakteryzuje całokształt twórczości Konopnickiej, śledząc bacznie jej rozwój od najwcześniejszych wystąpień w górach, przez odłam natchnień społecznych, wspaniałe fragmenty zagraniczne (Italia, Prowancja) i zatrzymując się najdłużej nad ostatnim, najbogatszym i najmniej znanym dziełem poezji mistycznej z okresu „Głosów i ciszy” i „Ksiąg Ducha”. Szczegółowo analizuje dalej autorka działalność Konopnickiej jako krytyczki literackiej. Zarówno sam przedmiot książki, jak i oryginalne i głębokie ujęcie zapewniają nowej monografii doniosłą pozycję w polskiej literaturze krytycznej.

SERGJUSZ JESIEININ.

* * *

Znudziło mnie już tutaj wszystko. Woła mnie droga coraz słodziej. Opuszczę chatę swoją niską I pójdę w dal, włościęga-złodziej.

Pójdę po dnia kędziarach lnianych, Tam biedny schron mnie przyjąć raczy

I z za cholewy druh kochany Wyciągnie nóż, gdy mnie zobaczy.

Wiosną i słońcem w dal popłynię Strzelista droga, żółta droga I ta, co ma najśodsze imię, Przepędzi mnie od swego progu.

Później do domu, syn wyrodny, Powrócę, obce szczęście strawię I o zielonym zmięchu chłodnym Powieszę się na swym rękawie.

Sędziwe wierzby, wierzby białe Czulej, serdeczniej głowy schyla I nie wymywszy mego ciała, Złożą mnie z wyciem psów w mogile.

A miesiąc będzie płynąć, płynąć, Prunaj niebiosą wiosłem złotem, I Rusz tak samo będzie tańczyć I płakać pod zgarbionym płótem. Przełożył

Włodzimierz Słobodnik.

TRAGICZNY WYPADEK W KRAJOWEJ SPÓŁDZIELNI KOLEJOWEJ

Kursujący na linjach wileńskiej Dyrekcji Kolejowej tak zw. wagon-sklep, będący własnością Kraj. Spółdz. Kol. (K. S. S. K.), uległ przed dwoma dniami katastrofie, która pociągnęła za sobą życie ludzkie w ofierze.

Mianowicie na stacji Orany, w nocy, wagon wraz ze śpiącym w jego wnętrzu kierownikiem sklepu, Krzywoszem, stanął nagle w płomieniach. Ogień był tak gwałtowny i szybki, że zanim kolejarze pożar spostreżli i mogli rzucić się na ratunek, uległ kierownik Krzywosz tak ciężkiemu poparzeniu, że wkrótce po wydobyciu go z płonącego waru zmarł w ciężkich męczarniach. Wagon wraz z nagromadzoną w nim rozmaitemi towarami spłonął zupełnie, przez co K. S. S. K. ponosi stratę niepowetowaną, gdyż Tow. asekuracyjne takiego wagonu-sklepu, kursującego od stacji do stacji ubezpieczyć nie chciało.

W tragicznie zmarłym Krzywoszu traci Spółdzielnia długoletniego uczciwego pracownika.

W sprawie tego zagadkowego pożaru prowadzi policja dochodzenie.

NUTY NADESŁANE

NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA.

Ludomir Różycki: „Modlitwa Lukrecji” z opery „Beatrice Cenci”, do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu.

— „Pieśń Beatrice w więzieniu św. Anioła” z opery „Beatrice Cenci”, do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu.

Faustyn Piasek: „78 łatwych duetów, opartych na motywach ludowych”, na 2 skrzypiec. Zesz. I.

Piotr Maszyński: op. 71 Nr. 2 „Taniec elków”, pieśń na 3 głosy żeńskie, z tow. fortepianu.

— op. 71 „Anielskie Chóry”, pieśń na 3 głosy żeńskie z tow. fortepianu.

cializmu. Towarzyszący naszym w u-
dało się „świętynie wiedzy” uczynić
dla ludu dostępną. Wszystkie daw-
niejsze tak zw. „szkoły kadeckie” od-
dano do użytku na cele dalszego kształ-
cenia zdolnych dzieci proletariackich —
na koszt państwa. Są to internaty, w
których uczniowie mają całkowite u-
trzymanie.

Tow. „Przyjaciół Dzieci” w Austrii
jest również potężnym bojownikiem w
ruchu abstynenckim, zwalcza systema-
tycznie alkoholizm.

Widzimy więc, że jest to rzetelna
„budowa od podstaw”, w całej pełni, nie
pozwalać na rozbieżność między
słowem a czynem. Jest to świadome
torowanie drogi ustrojowi socjalistycz-
nemu w imię słów Engelsa: „Własne
uspołecznienie ludzi, narzucane im do-
tychczas przez naturę i historię — sta-
je się teraz wolnym ich czynem”.

W dniu uroczystości 10-cio lecia
przesłała Robotniczy Wydział Wychowa-
nia Dziecka bratniej, socjalistycznej
organizacji „Wolnej Szkoły Przyjaciół
Dzieci” w Wiedniu najserdeczniejsze
życzenia pomyślnych wyników owocnej
pracy na przyszłość.

Antonina Szererowa.

w 100 odrębnych klasach. Podobnie też
dla 30.000 dzieci opóźnionych w nauce,
z powodu choroby, rekonwalescencji,
mniejszych uzdolnień i t. p., istnieje
bezpłatna pomoc w nauce, co zapobie-
ga konieczności pozostawiania dzieci
ponownie w tej samej klasie. W 99 szko-
łach dzieci zawiązały korespondencję z
dzieci innych krajów Europy, a także
Ameryki i Azji. Ma to na celu torowa-
nie drogi solidarności narodów i kra-
jów. W celu podniesienia poziomu wy-
kształcenia nauczycieli ponad prze-
ciętny poziom seminar. otwarto Insty-
tut pedagogiczny, o poziomie uniwer-
syteckim, z którego korzysta połowa
ogółu nauczycieli.

Sprawozdanie uzupełnione statysty-
ką wykazuje, że ogólna liczba dzieci
miejskich szkół powszechnych w Wie-
dniu wynosi 141.209, nauczycieli zaś
6.038. Obliczenie procentowe wyka-
zuje 28,5% uczniów na jedną klasę, na
jednego zaś nauczyciela przypada
20,9% dzieci. Oczywiście, że taki po-
ziom pozwala na stosowanie systemu
indywidualizacji w szerokim zakresie.

Oto bogate plony pracy Rady miej-
skiej w Wiedniu, w większości — w
łączności z Tow. „Przyjaciół Dzieci”.
Demokratyzacja szkół, wprowadzenie
nowego ducha jest ważnym czynnikiem
rozwoju organizacji robotniczych i So-

PRZEGŁĄD PRASY

Ordynacja wyborcza. — Na tle wydarzeń chińskich. — Waldemaras. — Sprawy mniejszości narodowych. — O ankiecie „Głosu Prawdy”.

Prasa reakcyjna jak może sekunduje ofensywnie chjeno - piastowej przeciwko 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej. Pos. Dubanowicz nazywa tę podstawową zasadę demokracji „powszechnym kłamstwem” (powtarzając słowa Piusa IX) i zapowiada, że praca nad obaleniem tego prawa będzie prowadzona „aż do zwycięstwa”. Narazie przyszły zwycięzca nie spodziewa się wielkich sukcesów, radby widzieć uzgodnienie projektów chjeno - piastowych w Komisji, zgodę Rządu na wspólny elaborat, następnie pełnomocnictwo dla Rządu do wydania nowej ordynacji w drodze rozporządzenia.

Jednym słowem reakcja traktuje tu Rząd prostoprosto jako współnika swych zamachowych planów, przyczem panowie z Chjeny wcale nie kryją się z tem, że wytrwale dążyć będą do obalenia powszechnego głosowania, i że obecne zmiany uważają tylko jako etap do tego celu.

Jednocześnie „Warszawianka” prowadzi agitację przeciwko powszechnemu głosowaniu do samorządów, rozumując w ten sposób, że tu mamy do czynienia z instytucjami apolitycznymi, a więc rządzić winni ci, co... mają pełne kasy.

Na tle wydarzeń chińskich wyrósł zatarg angielsko - sowiecki, który ze swej strony rzucił refleksy na inne kraje. Niemcy zaniepokoiły się z powodu tego zatargu, obawiając się, by Anglia swej dotychczasowej przychylności dla Niemiec nie przeniosła na Polskę. Sprawę tę porusza „Kurier Poranny”, oświadcza, że istotnie groteskowy lek Niemiec w tym kierunku. „Dwugroszówka”, która powinna się cieszyć z postępów ruchu narodowego w Chinach, pisze o niebezpieczeństwie azjatyckim dla Europy i daje do zrozumienia, komu na tem zależy, że Polska jest gotowa bronić „europejskiej cywilizacji”, ale w zamian za uznanie całości i nienaruszalności Państwa Polskiego.

Jest już duży postęp w tem, że endecy nie żądają nowych terytoriów, ale jesteśmy pewni, że nie zajdzie potrzeba obrony cywilizacji europejskiej. Nacjonalści nasi żyją wciąż jakby w epoce „Czyngischana i za nic w świecie nawet własnych teorii nie chcą wypuścić na szeroki świat.

Premier litewski Waldemaras ogłosił wywiad w prasie niemieckiej, w którym domagał się neutralizacji Litwy i poruszył stosunki polsko - litewskie. „E-poka” widzi w tych wynurzeniach korzystną zmianę frontu w kierunku możliwości układów polsko - litewskich (z wyłączeniem oczywiście sprawy Wilna); „Głos Prawdy” — dowód osamotnienia zupełnego Litwy, konfuzji i beznadziei; prasa niemiecka zaś — zaostrożenia tonu w stosunku do Polski.

„Rzeczpospolita” omawia pierwszy numer „Natio”, poświęconego zagadnieniom mniejszości narodowych w Polsce; zarzuca władzom, że cofnęły konfiskację tego pisma i ironizuje pod adresem Rządu, że za jego politykę jakoby przychylną dla mniejszości, spotkała go gorzka zapłata.

Do „Natio” powrócimy jeszcze.

W końcu kilka słów odpowiedzi „Głosowi Prawdy”, atakującemu nas dwukrotnie. Raz za nasze uwagi na temat artykułów „Głosu” o niepodległości Ukrainy, drugi raz za nasze odzywianie się o ankiecie ustrojowej „Głosu”.

„Głos” twierdzi, że mamy nieczyste sumienie człowieka, który się jak i endek boi „cienia Petlury”. Czy to ma być zarzut, że nie chcemy nowej wyprawy na Kijów, czy też wyrzut za to, żeśmy byli przeciwni wyprawie kijowskiej z 1920 r.? Ale w jednym, jak też drugim wypadku mamy najczystsze sumienie i nikogo się nie boimy. A jeśli już mowa o cieniu Petlury, to zdaje się, że nie daje on spać raczej panom z „Głosu”, niż nam, skoro nagle wywołują go z zaświatów i każą mu zdobywać niepodległość Ukrainy.

Co się tyczy ankiety „Głosu Prawdy”, to jest ona pośmiewiskiem — i słusznie — całej prasy.

A teraz co do ankiety. P. Stępczyński niepotrzebnie się gorączkuje i dlatego wypisuje o ankiecie i o nas nieistotne rzeczy. Wyolbrzymia on znaczenie i wartość tej ankiety do potwornych rozmiarów, a w prasie, pokpiwającej z tej nieudanej imprezy, widzi „atak wściekłości” z tego powodu, że rzeczywistość odchyła się od jej koncepcji.

O cóż idzie? P. Stępczyński pisze: „zadaniem ankiety było ujawnienie stanu umysłów obywateli, oraz wciągnięcie ich do współpracy nad rozwiązywaniem zagadnień ustrojowych państwa”.

KŁĘSKA MIESZKANIOWA A BRAK ROZUMNEJ INICJATYWY.

Wywiad „Robotnika” z tow. Teodorem Toeplitzem, ławnikiem Warszawy.

(r) Do najważniejszych i najbardziej palących spraw doby powojennej należy kwestia mieszkaniowa. W Polsce stoi ona na martwym punkcie, co najboleśniej odbija się na klasie robotniczej. O tem, jak mieszkają szerokie rzesze proletariatu polskiego, pisano i mówiono już wiele. Niestety, stan ten nie ulega zmianie na lepsze — z powodu braku rozumnej inicjatywy. Gospodarka socjalistyczna gminy miasta Wiednia jest pięknym przykładem tego, co można zrobić w tej dziedzinie przy rozumnej inicjatywie — no i — dobrej woli!

Doskonale znawca omawianej sprawy tow. T. Toeplitz powiedział nam co następuje:

O sprawie mieszkaniowej mówię i piszę od siedmiu lat bez ustanku. Nic więc dziwnego, że czynię to już z wielką przykrością.

Tyle już o niej zresztą powiedziałem, że czas przestać mówić a zacząć — budować.

Bo to, co w Polsce zbudowano dotychczas to — nietylko w stosunku do potrzeb, ale i w cyfrach absolutnych wyrażone — stanowi niewiele, prawie nic.

Opracowując dla wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów referat o sprawie mieszkaniowej w Polsce, czyniłem próżne wysiłki, by nie przedstawiać stanu tej sprawy u nas w barwach zbyt czarnych i chciałem zebrać dane o wszystkim, co, od 1919 r. w Polsce zbudowano, czy to przez osoby prywatne z pomocą rządu, czy przez instytucje państwowe, gdyż prywatnego budownictwa mieszkaniowego nie było wcale.

Nie chcę wcale wspominać o tem, jak trudno jest dostać pełne dane statystyczne. Naprawdę przerazić się można, gdy się widzi, jak nasze naczelne instytucje kredytowe prowadzą np. swą działalność bez dokładnej świadomości, którą mieć można tylko, gdy się prowadzi statystykę.

Ale nawet te dane, które się udało zebrać, świadczą, iż przez 7 lat w niepodległej Polsce zbudowano w miastach około 2% ogólnej sumy ist-

niejących mieszkań. Nietylko więc nie odrabiamy braków przedwojennych, ale powiększamy, z roku na rok niedobór, gdyż naturalny przyrost ludności i nowozawierane małżeństwa co rok wymagają budowy kilku procent istniejącej ilości mieszkań.

Ale cóż — mówimy o tem wszyscy, rozumiemy to wszyscy; wszyscy uznają konieczność intensywnego rozwinięcia budownictwa mieszkaniowego, zarówno dla walki z klęską mieszkaniową, jak dla walki z bezrobociem, ale dzieje się to wszystko bez odczucia, na zimno, bez pasji, która jest niezbędna dla każdej twórczości.

A tymczasem istnieje np. w Warszawie w jednym domu 9 rodzin mieszkających na drugim piętrze pod ziemią, w piwnicach pod suterrenami, istnieją jednoizbowe mieszkania, w których mieszka po 20 osób, tysiące mieszkań ciemnych i wilgotnych, na prawdę — ciężko o tem wszystkim mówić!

Bo nietylko nie prawie się nie robi, ale to co na podstawie istniejących ustaw można by zrobić jest znowu niczem.

Ustawa o rozbudowie miast, która od miesięcy leży w Radzie prawnej, opiera budownictwo mieszkań na 2% podatku od komornego. Podatek ten może dać 7 milionów złotych rocznie.

Za te pieniądze można zbudować zaledwie parę tysięcy izb. Poza tem kredyty udzielane z tego funduszu dotychczas tak są drogo obliczane, że człowiek pracy (robotnik, czy inteligent) nie może płacić komornego, którego by wymagało oprocentowanie.

Trzeba więc koniecznie do sprawy tej podejść w inny sposób.

Może się do tego nareszcie przyczynia odpowiednio sformułowane żądania klasy robotniczej na konferencji mieszkaniowej działaczy robotniczych, którą Centr. Kom. Zw. Zawodowych zwołuje na 20 marca.

MUZYKA PRZESZŁOŚCI

Jak to przyjemnie — myśli sobie radio-amator — siedzieć wygodnie w fotelu, albo na kanapie, przyłożyć słuchawkę do ucha i słyszeć u siebie, we własnym mieszkaniu, koncert w Filharmonii, odczyt Dębickiego, monolog Rapackiego, albo jak ci szczególnie, posiadacze lampowych aparatów na zagranicę, operę w Wielkiej Operze Moskiewskiej, wykłady w Sorbonie paryskiej i t. p. Zdaje mu się, że niema przesztreni, albo, że on sam dostaje mocą wyobraźni słuchowej szczególnych skrzydeł, które go przenoszą w jednej chwili o setki kilometrów i dają mu możność komunikowania się ze światem całym.

Uczucie jest przyjemne, bez wątpienia, ale odsunmy je i przyjrzyjmy się bliżej, jak radio oddaje muzykę, jakie i w jakim rodzaju wrażenia muzyczne otrzymuje słuchacz radiowy. Mam tu na myśli wyłącznie stację warszawską, jako powszechnie znaną wśród radiolubaczy polskich.

Zaczniemy od najpoważniejszych gatunków muzyki symfonicznej. Słuchamy więc orkiestry w pełnym, normalnym składzie, np. symfonii Mozarta, Beethovena, uwerturny (wstęp do opery) z „Fidelii”, poematu symfonicznego Straussa, Karłowicza, czy któregośkolwiek z współczesnych kompozytorów. Niektóre instrumenty zwłaszcza drewniane (flet, klarnet, obój) wzięte pojedynczo, parami, lub w niewielkich skupieniach brzmią zupełnie dobrze, piano dogłębnie dobrze wychodzi w muzyce radiowej. Tak samo skrzypce pojedynczo (solo) niezbyt wysoko i nisko i nie za szybko zdają się ładnie śpiewać. Natomiast fatalne wrażenie zepsute go gramofonu dają tutti orkiestry (wszystkie instrumenty razem) i wszelkie forte podtrzymywane zazwyczaj obfitymi dawkami blachy (walcownie, trabki, puzony) i perkusji (bęben, kotły, trąbangel i t. p.). Przeraził-
wie huczą też w ucho radiolubacza oklas-

ki publiczności, gwar rozmów, odgłosy kroków, które dokuczliwie mieszają się z chaotycznymi dźwiękami strojonych instrumentów.

A fortepian, jak brzmie przez radio? — Naogół, jak stary klekot, „rozbitą garnkę”, czy, jak kto woli „rozstrojone pudło” z porozklejanymi skórkami, i poślizgniętymi klawiszami, na którym dzień i noc przygryzają „do tańca” biedujący amatorzy zarobku w karnawale. Jeszcze górne dźwięki w szybkim tempie udają się pianistom, ale basy w forte i na pedale wnoszą ze sobą jakąś fałszywą i przykrą barwę instrumentu.

Lepiej stosunkowo udają się występy radiowe skrzypaczom, a najlepiej — śpiewakom. Ci ostatni o ile nie śpiewają za wysoko i nazbyt silnie mogą być prawdziwą ozdobą koncertów radiowych. Ale również pojedynczo, nigdy w zespole. Te ostatnie, np. chóry męskie i mieszane tracą przez radio cały swój urok. Akordy zamazują się, zamiast trójdźwięków, słychać masę rozkrzyczanych głosów, których wyodrębnić niepodobna. Stąd wsłuchiwanie się przez radio w harmonię, modulację, pochody cieniowanych tematów — to co stanowi największą własność rozkoś w słuchaniu muzyki — jest niezmiernie utrudnione dla radio-słuchaczy.

Jakkolwiek jednak muzyka radiowa nie może zastąpić zwykłych koncertów i produkcji — to przecież niewątpliwie oddaje sztuce muzycznej nieocenione usługi. Rozpowszechnia szeroko utwory muzyczne, roznosi w dalekie zakątki prowincji kompozycje największych twórców; sztukę odtwórczą najlepszych artystów szerzy tam, gdzie często nie dochodzi koleja, a koncert zdarza się rzadko albo wcale. Przytem, kto lubi muzykę, słucha jej chętnie i przez radio.

H. Dor.

Otóż zanim jeszcze ukazała się w „Głosie Prawdy” pierwsza odpowiedź, stwierdziliśmy, że ankieta chybi celu. I tak się też stało. O tem, że większość obywateli jest za republiką demokratyczną wiadomo było przed ankietą i bez ankiety, w to zaś, by drogą takiej ankiety można było rozwijać zagadnienia ustrojowe państwa, nie wierzy sam p. Stępczyński. Jak on je rozwiąże, kiedy na 100 głosów jest 100 opinii,

przeważnie wylicających się wzajemnie, conajmniej kłócących się ze sobą. Jest to zabawka i... reklama dla pisma — nie więcej. Ale „Głos Prawdy” nie uznaje prawdy poza sobą i dlatego też demaskuje prawdziwą wartość tej „prawy” naraża się na „skandal w blagorodnym siemiejstwie”...

B.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA MINISTRÓW.

Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się jutro. Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego — w czwartek b. tyg.

KURJALNE WYBORY W WOJEW. LWOWSKIM.

W sobotę wojewoda lwowski otrzymał polecenie ministra spraw wewnętrznych rozpisania wyborów we wszystkich powiatach województwa lwowskiego, w których obowiązuje rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Rozporządzenie to wprowadzało, oprócz trzech kurji wyborczych, czwartą kurję, do której zaliczono wszystkie osoby, nie należące do trzech poprzednich, m. in i kobiety.

W ten sposób w najbliższym czasie, szczególnie w zachodniej części województwa lwowskiego, przeprowadzone zostaną wybory do władz samorządowych na podstawie obowiązującej dotychczas ordynacji wyborczej kurjalnej.

„DWUGROSZÓWKA” ZNOWU IDZIE POD SĄD ZA FAŁSZYWE WIADO-MOŚCI.

P. minister Skarbu zwrócił się do pana prokuratora przy sądzie okręgowym o pociągnięcie do odpowiedzialności wydawcy „Gazety Warszawskiej dwa grosze”, odpowiedzialnego redaktora oraz autora artykułu pod tyt.: „Sztaby w sztabie”, umieszczonego w tym piśmie z dnia 27 lutego r. b., a zawierającego fałszywe wiadomości, odnoszące się do sprawy pożyczki zagranicznej dla Polski.

ZGON POS. ZOFII SOKOLNICKIEJ.

W niedzielę zmarła w Poznaniu pos. Zofia Sokolnicka. Zmarła otrzymała mandat ze Zw. Lud.-Nar.

Zarówno w Sejmie ustawodawczym, jak i w obecnym, zmarła pracowała w Komisji Oświatowej.

NOWY POSEŁ.

Następnym kandydatem ze Związku Ludowo - Narodowego do Sejmu, na miejsce zmarłej wczoraj posłanki Zofii Sokolnickiej, jest dyrektor firmy M. Cegielski, p. Seweryn Samulski.

MIANOWANIE.

Dr. Jan Adamkiewicz mianowany został konsulem generalnym w Lipsku. Obejmuje on konsulat z dniem 15 b. m.

Wicepremier p. Bartel odwiedził wczoraj w południe Komisję Ankietową, gdzie badał prace tej komisji. P. Bartel odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym Komisji p. Rothertem.

DYMISJA PRZEWODNICZĄCEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO - NIEMIECKIEGO.

Urządzący od czasu śmierci pierwszego przewodniczącego trybunału mieszana rozjemczego polsko - niemieckiego p. prof. Moriauda, w charakterze arbitra przewodniczącego prof. Guex zgłosił wobec rządu polskiego i niemieckiego swoją dymisję.

PERTRAKTACJE RZĄDU POLSKIEGO Z COOKIEM.

Światowe biuro podróźnicze Cooka, którego centrala znajduje się w Londynie, nie posiadała dotychczas prawa sprzedaży biletów na koleje polskie i czuło się tem dotknięte, bojkotując manifestacyjnie Polskę w swej działalności propagandowej i organizacyjnej.

Miarodajne władze oraz międzyministerjalna komisja turystyczna wypowiedziały się za uwzględnieniem oferty Cooka w sprawie udzielenia mu prawa sprzedaży biletów na koleje polskie. Pertrakcje, toczone się od dłuższego czasu, są obecnie bliskie zakończenia. Odpowiednia umowa jest już spisana w Min. Komunikacji i uzgodniona z 2 delegatami biura Cooka, którzy w ostatnich dniach bawili w Warszawie, a obecnie, dla poznania terenu, zwiedzają większe miasta. Umowa ma być definitely podpisana w kwietniu.

Czasopisma nadesłane

„Wiadomości Statystyczne” Nr. 4, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. W treści zeszytu obejmującej wyodrębnione działy, jak produkcja, handel zagraniczny, komunikacja, ceny, praca, zrzeszenia gospodarcze, kredyt, skarbowość i inne na wyszczególnienie między in, zasługują:

Produkcja spirytusu w latach 1923—1926. Handel zagraniczny Polski w styczniu 1927 r., oraz handel z poszczególnymi krajami w grudniu i całym 1926 roku.

Ruch statków w porcie gdyńskim i gdańskim. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych w latach 1914, 1925, 1926 i 1927. Bezrobocie w Polsce. Ruch budowlany w miastach. Płace zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle. Kursy dewiz w Polsce oraz kursy pożyczek państwowych na giełdzie w Nowym Jorku. Wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Wydatki i dochody Państwa. Słuchacze wyższych zakładów naukowych.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

NOWE ZWYCIEŚTWO SOCJALISTYCZNE W ANGLII.

Podaliśmy już depeszę o nowym zwycięstwie wyborczym angielskiej Partii Pracy. Idzie tu o wybór uzupełniający do Izby Gmin z okręgu Stourbridge, który był dotychczas jedną z najsilniejszych twierdz konserwatyzmu, zawsze reprezentowany w Izbie przez konserwatystę.

Ale kandydat robotniczy Welloc nie tylko pobit swego przeciwnika, lecz otrzymał o ok. 700 głosów więcej, aniżeli kandydat konserwatywny w poprzednich wyborach, a 3000 głosów większości relatywnej.

Wybory odbyły się pod znakiem polityki w Chinach i polityki społecznej Rządu, który w obu tych dziedzinach otrzymał od opinii votum nieufności. Okręg Stourbridge graniczy z okręgiem Baldwin; nowa klęska wyborcza Rządu sprawiła w sferach konserwatywnych jaknajgorsze wrażenie. Uważają ją za największą z dotychczasowych klęsk, poniesionych przez Rząd konserwatywny w wyborach uzupełniających.

„MAŁY DZIENNIK”.

Od 1-go marca r. b. zacznie wychodzić w Wiedniu nowa codzienna gazeta socjalistyczna p. n. „Mały dziennik” (Das kleine Blatt). Będzie to gazeta na poziomie najbardziej dostępnym i popularnym dla tych warstw robotniczych, dla których organ centralny partii socjalistycznej „Arbeiterzeitung” jest za poważny, zanadto „polityczny” lud za drogi.

Nowe pismo sprzedawane będzie po tejże cenie co brukowe gazetki burżuazyjne, naśladując ich formę i „styl”, ale karmić będzie swych czytelników treścią zdrową, szlachetną, socjalistyczną, mniej atoli poświęcając uwagi sprawom politycznym, co organ centralny.

Władze partyjne długo wahały się, czy należy podjąć tego rodzaju wydawnictwo, żywiąc obawę, by poważna prasa socjalistyczna na tem nie ucierpiała. W końcu jednak zgodzono się na to, ale postanowiono, że nowe pismo nie może być organem partyjnym, jakkolwiek będzie dziennikiem socjalistycznym i przez partię kontrolowanym. Dalej uchwalono, że nowa gazeta w żaden sposób nie może robić konkurencji „Arbeiterzeitung”. Abonenci nowego pisma winni rekrutować się z czytelników brukowej prasy burżuazyjnej, różnych „czerwonych kurjerów” wiedeńskich, ale nie z „Arbeiterzeitung”. Wszelkie komunikaty z życia partii, ruchu zawodowego, spółdzielczego, oświatowego i t. p. nadal muszą być umieszczane w organie centralnym. Po fabrykach i domach należy agitować za „Arbeiterzeitung”, a nie za „Małym dziennikiem”, który dzięki swej taniości sam uturjuje sobie drogę wśród czytelników.

Mało tego. Właśnie w związku z powstaniem nowego pisma członkowie partii mają obowiązek uświadamiać najszersze masy robotników i robotnic o znaczeniu poważnej prasy socjalistycznej i zdobywać dla niej coraz więcej czytelników.

Uchwały te i zastrzeżenia są b. ważne i niezbędne dla pomyślnego rozwoju ruchu socjalistycznego.

Wobec wspaniale rozwiniętej organizacji socjalistycznej w Austrii i bezgranicznej ofiarności jej członków dla partii — nie można wątpić, że „Arbeiterzeitung” nietylko nie ucierpi na „konkurencji” nowej gazety, lecz przeciwnie — pozyska nowych czytelników. „Mały dziennik” zaś odda partii duże usługi w czasie nadchodzących wyborów, a zarazem będzie szkołą przygotowawczą, „klasą wstępną” socjalizmu, pomostem łączącym z socjalizmem tę część klasy robotniczej, która dotychczas zachowywała się wobec niego obojętnie, czy niechętnie.

„Czego chcą i jak pracują socjaliści (Program i statut organizacji P. P. S.)” Pod tym tytułem ukazał się zeszyt pierwszy nowego partyjnego wydawnictwa: „Czerwone światła”, — misje socjalistyczne dla Ludu pracującego. Cena zeszytu o 32 str. 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr. Organizacje zamawiające więcej jak 10 egzemplarzy — kosztów przesyłki nie ponoszą. Do nabycia u kolporterów pism partyjnych, oraz w Radzie Wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie. Adres dla zamówień: Z. Klemusiewicz, Batorego 5, oficyna, Kraków.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czyteln. Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

TELEGRAMY

DELEGACJA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH WE FRANCJI

Paryż, 28.II (PAT.). Delegacja parlamentarzystów polskich opuściła Verdun wczoraj o godz. 8-ej rano, udając się w towarzystwie deputowanych Capgras, Simon i Reynaud na zwiedzenie pól bitew w Argonach i Szampanji. O godz. 2-ej popołudniu wycieczka przybyła do Reims, gdzie

była podejmowana śniadaniem przez zarząd miasta.

Po śniadaniu parlamentarzyści polscy zwiedzili katedrę i kościół St. Remy.

Następnie parlamentarzyści polscy odjechali do Paryża, dokąd przybyli o północy, powitani na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego.

W GDAŃSKU

DECYZJA KOMISARZA O POLSKIM PERSONELU W WARSZTACH PORTOWYCH

Gdańsk, 28.II (A. W.). — Decyzja Wysokiego Komisarza van Hammela, głosząca, że na podstawie paryskiej konwencji z 1-go września 1923 r. Polska ma prawo żądać zatrudnienia 50% personelu, t. j. urzędników i robotników w urzędach i warsztatach Rady Portu, wywarła w kołach gdańskich duże wrażenie. Jak wiadomo interpretacja tejże konwencji w oświetleniu gdańskim zacierała po-

wyższe prawo Polski tylko do urzędników biurowych, oczekując więc obecnie oficjalnego oświadczenia senatu w powyższej sprawie, przyczem przewidyuje się, iż senat decyzji powyższej nie przyjmie do wiadomości. Prasa gdańska bez względu na kierunki polityczne, wypowiada się przeciw powyższej decyzji z różnych powodów, proponując przeniesienie sprawy do wyższej instancji.

O IZBĘ ROBOTNICZĄ

Gdańsk, 28.II (PAT.). Frakcja socjalno - demokratyczna wniosła do sejmiku gdańskiego, projekt ustawy,

domagającej się utworzenia w Gdańsku Izby Robotniczej.

O DŁUGI FRANCJI WOBEC AMERYKI

Paryż, 28.II (PAT.). Jak donosi „Le Matin”, Poincare otrzymał już odpowiedź prezydenta Coolidge'a, który w tonie bardzo przyjaznym przyjmuje propozycje francuskie, analogicznie do propozycji, przyjętych przez Anglię w sprawie tymczasowych spłat długu francuskiego.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW NA WĘGRZECH

Budapeszt, 28.II (PAT.). Policja wykryła organizację komunistyczną, obejmującą Budapeszt i inne duże miasta węgierskie. Na czele akcji komunistycznej stał Zoltan Szanto, brat Beela Szanto, komisarza wojennego za czasów dyktatury sowieckiej na Węgrzech i najbliższy współpracownik szefa węgierskiej „Czeka” w r. 1919, Szamuelyego. Zoltan Szanto został aresztowany na jednej ze stacji pogranicznych w chwili, gdy usiłował zbiec zagranicę. Dotychczas aresztowano 50 osób.

PANAMA NAFTOWA W ST. ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 28.II (PAT.). Sąd najwyższy wydał wyrok w sprawie ważności kontraktów na koncesje naftowe w Ekihiis, zawartych przez Daugherty'ego z b. ministrem Spraw Wewnętrznych Falliem. Sąd, uznając kontrakty, splamione łapownictwem

— Deputowany Labour Party Hadonguest zgłosił swe ustąpienie ze stronnictwa, nie zgadzając się ze stanowiskiem, jakie Labour Party zajęła w sprawie Chin.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC.

Emigracja polskich robotników sezonowych do pracy na roli w Niemczech jest oparta w r. bież. na zasadach ustalonych układem z dn. 9 grudnia r. ub. Plan i rekrutacja został już opracowany na podstawie zgłoszeń pracodawców niemieckich, przyczem pierwszeństwo przy wyjeździe będą mieli robotnicy polscy, zwolnieni z pracy w Niemczech w końcu r. ub., a przebywający tam do tego czasu od kilku lat.

Urząd Emigracyjny wydał zarządzenia, mające na celu ochronę robotników polskich przed wyzyskiem różnych pośredników. Rejestracja i rekrutacja odbywa się całkowicie za pośrednictwem gminnych i państwowych Urzędów pośrednictwa pracy. Repartycja zapotrzebowania obejmuje niektóre powiaty województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, łódzkiego, kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego i białostockiego. Urząd stanowczo ostrzega mieszkańców pozostałych powiatów, na które nie wyznaczono zapotrzebowania, przed rozpoczęciem starań o wyjazd na roboty sezonowe do Niemiec, gdyż starania te nie będą uwzględniane. W innych powiatach będą uwzględniane jedynie imienne zapotrzebowania do pracy, przesyłane zainteresowanym przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Ostrzega się robotników rolnych przed wyjazdem do Niemiec na podstawie kontraktów nie wypełnionych we-

dstawionych przepisów i nie podpisanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Wszystkie prywatnie otrzymane imienne kontrakty z Niemiec muszą być zatwierdzone przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Ostrzega się również przed nielegalnym przechodzeniem granicy, gdyż przez to robotnicy pozabawiają się opieki i korzyści, wynikających z układu, zawartego przez Rząd polski z Rządem niemieckim.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO URUGWAJU.

Z powodu niepomyślnych widoków znalezienia pracy w Urugwaju, Urząd Emigracyjny wstrzymał wydawanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne do tego kraju dla wszystkich kategorii emigrantów, z wyjątkiem:

- 1) rodzin, mogących wykazać się posiadaniem 300 dolarów, lub osób pojedynczych, mogących wykazać się posiadaniem 150 dolarów amerykańskich, po opłaceniu kosztów podróży.
- 2) osób, posiadających wezwanie (afidavit) od rodziny lub pracodawców.

EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY.

W ciągu ostatnich 2-ch miesięcy nie odeszły zbiorowe transporty żydów do Palestyny. Jest to od 5-ciu lat po raz pierwszy zanotowany fakt. Natomiast powiększa się znacznie reemigracja z Palestyny do Polski. Stoi to wszystko w związku z ciężkim kryzysem ekonomicznym, przeżywanym obecnie w Palestynie.

Przemysł

KONIEC AMERYKAŃSKIEJ AWANTURY RABINA Z RADZYMINA PRZED SĄDEM PRZEMYSŁOWYM.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł od jakiegoś czasu znajduje się w okresie sensacyjnych rozpraw.

Dnia 28.II rozpoczęła się rozprawa w związku z głośną aferą radzyminskiego rabina i jego amerykańskiej oblubienicy.

Tło tej sprawy jest następujące:

Podrabin Głogowski a później rabin w Radzyminie, Spiro — wszedł wcześniej w związek małżeński, po śmierci zaś swej pierwszej żony zawarł w r. 1895, w sposób ustawą przepisany, związek małżeński z dotychczasową swą małżonką Rachelą z Rubinów.

W r. 1923 rabin Spiro, rzekomo na prośbę emigrantów z Małopolski, wyjechał do Nowego Jorku na kwestę. W jakiś czas później zawarł tam znajomość z zamożnym kupcem Zalesem Rubinem, osiadłym od 35 lat w Ameryce, tudzież z żoną jego — Złatą.

Świątobliwy rabin często odwiedzał małżonków i — jak sam zaznaje — korzystał z hojnych podarunków zamożnych Rubinów.

W r. 1925 Zaleś Rubin umierając, zapisał wcale znaczny swój majątek żonie swej Złacie, a równocześnie zlecił ją opiece rabina, który zresztą był jej dalekim krewnym.

Wkrótce po śmierci męża, Złata opuściła swe dotychczasowe mieszkanie i sprowadziła się do domu, zajmowanego przez rabina.

Dnia 25 czerwca 1925 Spiro zawarł ze Złatą Rubin umowę, zobowiązując się, pod najostrejszą przysięgą, poślubić Rubinową, na wypadek gdyby został wdowcem; na wszelki zaś wypadek — zobowiązał się przyjąć Rubinową do swego domu w Radzyminie, dawać utrzymanie i „wszelkie przyjemności”, pod warunkiem — że Rubinowa przewiezie do Radzymina najmniej 4000 dol.

W kilka dni później rabin zmienił swą decyzję, zawarł we wspomnianej umowie, bo dn. 2 lipca 1925 r. uzyskał u sekretarza miejskiego obwodu w Borang-Hall, w Nowym Jorku, zezwolenie na zawarcie małżeństwa, na podstawie zaprzysiężonych przez siebie zapodań, że po jego stronie nie zachodzą żadne przeszkody ustawowe co do „prawa wstąpienia w związek małżeński”.

Na podstawie powyższego zezwolenia, tego samego dnia, bo 2 lipca 1925 roku, rabin Spiro zawarł ślub cywilny ze Złatą.

Po kilkumiesięcznym pocyu w Ameryce świątobliwy małżonkowie do Radzymina nie omieszkałszy zabrać od swej „młodej małżonki” na drogę sporo dolarów.

Choć z Radzymina Spiro pisał b. ogiście listy do Ameryki, małżonka amerykańskiej stęskniła się widocznie za nim, bo przyjechała do Radzymina, gdzie przyjazd jej wywołał konsternację.

Przyjęto ją w dom rabina, gdzie spędziła kilka tygodni; później rozpoczęło z nią pertraktacje. Rubinowa twierdzi, iż żądała tylko rozwodu, rabin zaś, iż żądała pieniędzy, a nawet że 1000 dol. otrzymała. Pieniądze miała Rubinowa wymuszać groźbą skandalu a rabin, uprzedzając jej rewelacje, wniósł przeciw niej doniesienie karne o wy-muszenie.

Z. W.

Lwów

WRAŻENIE PROJEKTU W SPRAWIE KURJALNYCH WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW.

Wiadomości nadchodzące z Warszawy w sprawie rozporządzenia min.

Lwów

WRAŻENIE PROJEKTU W SPRAWIE KURJALNYCH WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW.

Wiadomości nadchodzące z Warszawy w sprawie rozporządzenia min.

PLACE GOTÓWKOWE ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Place gotówkowe robotników rolnych województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego za pracę w miesiącu lutym kształtują się wedle ceny 39,5 zł. za 1 cen. mtr. żyta.

Place te za każdy dzień pracy robotnika dniówkowego wynoszą (w groszach):

Grupa powiatów	Kat. I	Kat. II	Kat. III
I	72	112	160
II	64	96	128
III	40	72	96
IV	32	56	72

ZATARG W PIEKARNIACH PRUSZKOWSKICH.

Sprawa zatargu w przemyśle piekarskim w Pruszkowie, powstałego na tle żądań podwyżki plac, skierowana została do inspektoratu pracy 7 okręgu.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarządy obwodowe Funduszu Bezrobocia w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu otrzymały upoważnienie do wypłacenia w marcu zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, na podstawie starej instrukcji z dnia 23 marca 1925 r., nowa bowiem nie jest jeszcze znolizowana.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

spraw wewn., by w zachodnich powiatach województwa lwowskiego przeprowadzić wybory do samorządów na podstawie kurjalnych wyborów wywołały w kołach demokratycznych żywe zaniepokojenie.

W związku z tem rozporządzeniem odbędzie się prawdopodobnie w licznych miejscowościach woj. lwowskiego wielka ilość wieców demonstracyjnych, domagających się wprowadzenia 5-cio przymiotnikowej ordynacji wyborczej do samorządów.

WIEC UKRAIŃSKI W SPRAWIE RADY M. LWOWA.

Ostatnio odbył się we Lwowie masowy wiec ukraiński w sprawie lwowskiej Rady miejskiej i praw społeczeństwa ukraińskiego w samorządzie. W wyniku tego wiecu uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciw ograniczeniu praw języka ukr. na Radzie miejskiej, oraz domagającą się nowej ordynacji wyborczej, opartej na 5-cio przymiotnikowym prawie wyborczym.

NOWE PISMO UKRAIŃSKIE.

(telefonem).

We Lwowie ma powstać nowy organ ukraiński (tygodnik) o kierunku ugodowym. Redagować go będzie dr. Daniłowicz, twórca Stronnictwa Chłopskiego: „Ukraiński Narodni Sojuz”.

ZBRODNIŁE.

24.II zabity został w tartaku firmy „Baron Giedel” robotnik Zenger, który pozostawił 7 dzieci i żonę. Zenger padł ofiarą zbyt wyłożonej pracy, gdyż posługiwał kierownika tartaku i bez zabezpieczenia pracował przy maszynach, poruszających ze zdwojoną szybkością.

Przedwczoraj wydarzył się w tym młynie drugi wypadek. Dzięki zbyt silnemu pędowi maszyny tartacznej, pękło koło rozpędowe i wyłamało podłogę w hali maszynowej. Szczęśliwie jedynie zbiegłowi okolicznicy zawdzięczać należy, że nie było wypadku z ludźmi.

Stanisławów

GROŹNY POŻAR.

Stanisławów, 28.I (telefonem). Minionej soboty w Stanisławowie wybuchł w domu Sokoła pożar, w chwili, gdy na sali odbywała się zabawa. Wybuchła panika. Akcja ratownicza trwała przez noc i niedzielę do południa. Gmach spłonął. Straty olbrzymie.

Łódź

UJĘCIE BANDY FAŁSZERZY DWUZŁOTÓWEK.

Policja łódzka od dłuższego już czasu była na tropie bandy fałszerzy, którzy puszczali w obieg doskonale sfałszowane dwuzłotówki. Fałszywe monety fałszerze rozpowszechniali przeważnie w dni targowe, w miastach prowincjonalnych woj. łódzkiego.

Po dłuższej obserwacji policji został aresztowany niejaki Wacław Bielawski i jego szwagierka, przy których znaleziono przeszło 50 sztuk doskonale podrobionych banknotów dwuzłotowych.

Fałszerze operowali również na terenie m. Poznania i niewątpliwie posiadają jeszcze współników, wobec czego policja w dalszym ciągu prowadzi śledztwo.

Białystok

ZNACZNA KRADZIEŻ.

W nocy na 26 b. m. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kantoru fabryki sukna firmy Trylling i Syn S. A. w Białymstoku. Przebiwszy sklepienie piwnicy, złodzieje przy pomocy świrów rozpruli kasę ogniową, mieszczącą się w kantorze i skradli 7000 złotych, 70 rubli w złocie, 500 franków francuskich, 2 akcje Banku Polskiego po 500 zł., 10 sztuk akcji Banku Gospodarstwa Krajowego i 50 sztuk 8% pożyczki zlotowej z r. 1922.

Stryj

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU T. U. R-a W STRYJU.

W gmachu Związku zawodowego kolejarzy w Stryju założono oddział Tow. Uniw. Robotniczego. Pierwszy wykład p. t. „Parowóz i jego części” wygłoszony przez tow. inż. Wernica skupił liczne rzesze ze sfer robotniczych.

WYROK ŚMIERCI W SĄDZIE KARNYM W STRYJU.

W Sądzie karnym w Stryju odbyła się rozprawa przeciw Michałowi Melnykowi za dokonanie skrytobójczego morderstwa połączonego z rabunkiem.

W wyniku procesu sąd skazał Melnyka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca oskarżonego wniósł zażalenie nieważności.

EPILOG KRWAWEJ ŚRODY STRYJSKIEJ.

Jak wiadomo, swego czasu odbyła się przed starostwem w Stryju demonstracja bezrobotnych, do których policja dała salwę, w wyniku której zabitych zostało 8 demonstrantów, a kilkunastu odniosło rany. Prokuratura wniosła przeciw 43 uczestnikom tej demonstracji z Ludwikiem Sokołowskim na czele oskarżenie w kierunku wywołania zbiegowiska, gwałtu publ. i t. d.

Rozprawa odbędzie się przed sądem w Stryju i rozpisana została na 8 dni. Powołano ponad 100 świadków.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

Wilno

ZJAZD RAD GMINNYCH.

W wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego rozpoczęły się dzisiaj o godzinie 11-ej obrady zjazdu delegatów rad gminnych woj. wileńskiego, zwołane przez zrzeszenie gmin wilejskich. Zjazd jest poświęcony sprawom samorządów gminnych. Reprezentowane są wszystkie gminy woj. wileńskiego. Przybyło 200 delegatów.

Zamość

PROCES O KOMUNIZM.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Zamościu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 40 oskarżonym członkom komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. 35 odpowiadało za więzienia, pięciu zaś z wolnej stopy. Rano odczytano akt oskarżenia i zaprzysiężono świadków. Popołudniu rozpoczęły się zeznania świadków.

Wysła z druku broszura

WŁODZIMIERZA SZCZEPANSKIEGO „WSKAZÓWKI DLA OBRADUJĄCYCH”.

Cena zł. 1.20. Skład główny w Księgarni Robotniczej.

RUCH ROBOTNICZY

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym od 14 do 19 lutego włącznie zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 184 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 162) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 2.627 osób (w poprzednim tygodniu 2.564), pobrało zaś zasiłki 1.722 (1.640) na sumę 20.320 zł. (19.299 zł.). Z pośród 1.722 robotników, którzy pobrali zasiłki było najwięcej z przemysłów budowlanego — 721, metalowego — 352 i spożywczego — 248. W tym samym czasie przyznano 99 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 72) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było 4.338 (3.847), pobrało zaś zasiłki 4.803 (3.847) na sumę 45.171 zł. 49 gr. (39.327 zł. 46 gr.).

Łódź

PRZEMYSŁOWCY DOTYCHCZAS NIE DALI ODPOWIEDZI ZWIĄZKOM ZAWODOWYM.

Do dnia wczorajszego Związki Zawodowe rob. przem. włókienniczego nie otrzymały jeszcze żadnych informacji ze strony przemysłowców, w sprawie żądanej podwyżki plac. Ter-

min odpowiedzi, jak wiadomo, kończy się w dniu 5 marca.

W dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie delegatów Związków Zawodowych, gdzie już będzie omawiana sprawa rozpoczęcia akcji strajkowej w przemyśle włókienniczym w przyszłym tygodniu.

Konin

Z RUCHU ROBOTNICZEGO W KONINIE.

Dn. 21 b. m. odbyło się w Koninie, w związku z Okręgową konferencją P. P. S., wielkie zgromadzenie robotników i inteligencji pracującej w sprawie drożyzny i bezrobocia.

Wiec zagał tow. Rączka i udzielił głosów tow. Adw. Nejmarkowi z Warszawy, który oświadczył powyższe zagadnienie.

Na wiecu pozwolili sobie na wyrywki komunistów, lecz mimo kilkakrotnych prób tow. Rączki i Nejmarka, aby zapoczątkowali dyskusję na poruszonych tematach — głosu nie zabrali.

Wiec był naogół ożywiony, ale obrady odbyły się w porządku i zakończone zostały przez odpiewanie „Czerwonego”.

Po wiecu odbyła się Okręgowa Konferencja P. P. S. na której zostały załatwione sprawy organizacyjne i finansowe.

Konferencja wyłoniła Komisję z trzech, z prawem kooptacji, do prac przygotowawczych do uroczystości majowych.

Z ŻYCIA PARTJI

Konferencja Kolejarzy. W środę, dnia 2 marca r. b. o godz. 18-tej w sali O. K. R. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Konferencja Kolejarzy P. P. S. przy udziale członków Centr. Kom. Wyk. P. P. S. oraz O. K. R. Wzywa się wszystkich zarejestrowanych kolejarzy w Okr. Kom. Kolejowym do bezwzględniego przybycia. Podkomitety kolejowe przy dzielnicach na Pradze i na Nowym-Broni zechcą przysłać swych delegatów.

We wtorek dn. 1 marca b. m.

Koło Gazowników „Ludna”. O godz. 6-jej w lokalu Al. Jerozolimskie 6, zebranie koła, na którym tow. Stefan Haupa wygłosi odczyt na temat „O znaczeniu i najbliższych zadaniach organizacji politycznych i zawodowych”.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 Al. Jerozolimskie 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki o godz. 7 Okopowa 30 m. 16 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga” o godz. 7 Brukowa 29 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Rzeźników Jerozolimka o godz. 5-jej Chłodna 41 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolimka”. O godz. 5 przy ul. Chłodnej 41, ogólne zebranie członków Koła.

Wielka Zabawa Karnawałowa „Ostatki”, we wtorek, dnia 1 marca r. b. o godz. 10 wiecz. w salach OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Wielka Zabawa „Ostatki” urozmaicona licznymi atrakcjami.

W środę dn. 2 b. m.

Wola - Czyste. O godz. 7, Wolska 44. Konferencja dzielnicowa, na porządku obrad: 1) Sprawozdanie z działalności komitetu, 2) wybory delegatów na Konferencję warszawską, 3) referat polityczny.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się posiedzenie komitetu pocztowego

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnic. Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch kult.-oświatowy.

Baczność Tramwajarze!

Tramwajowy zespół amatorów sceny przy Zw. Zaw. Prac. Inst. Użytk. Publ. pod kierownictwem artystycznym R. Kellera, odegra dla członków i ich rodzin sztukę p. t. „Hrabina Tłomok”, pióra K. Toma, oraz część koncertową z udziałem najwybitniejszych sił zespołu, w lokalu Zjednoczonych rzemieślniczych, przy ul. Nalewki Nr. 8. Sztuka odegrana będzie w dniu 6 marca 1927 r. o godz. 8-jej wieczorem.

Całkowity dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe.

BANK ZIEMIĄŃSKI W WARSZAWIE.

W dniu 16 lutego odbyło się zebranie Rady Banku Ziemiańskiego, zaś 17 i 18 ub. m. Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Na zebraniach tych między innymi omawiane i załatwione zostały sprawy dotyczące Banku Ziemiańskiego.

Ogół stowarzyszonych za pośrednictwem swych reprezentantów na Ogólnym Zebraniu rozumiejąc że jedynie instytucja oparta na mocnych podstawach finansowych, sprostać może wielkim swym zadaniom i stwodzić żywość i stały rozwój Banku Ziemiańskiego powziął szereg uchwał, zmierzających do stworzenia Bankowi odpowiedniej roli jaką w życiu gospodarczym kraju zająć powinien.

Sporządzony przez Zarząd Banku Bilans realizacyjny zatwierdzono, odpisując na straty szereg należności wątpliwych, wynikłych skutkiem długotrwałego kryzysu gospodarczego a przedewszystkiem zmiany koniunktury dla pewnych przez Bank finansowanych przedsiębiorstw. Celem pokrycia tych strat postanowiono wypuścić 8 proc. 11-to letnie amortyzacyjne obligacje T-wa Kredytowego Ziemiańskiego.

W rezultacie tej operacji Bank Ziemiański wchodzi w nowy okres swej działalności z bilansem całkowicie realnym w którym kapitał zakładowy Banku wynosi Złotych 5.000.000. Przypuszczalny czysty zysk za rok 1926 w sumie przeszedł Zł. 400.000 — (prace buchalteryjne w związku z zamknięciem roku nie są jeszcze ukończone) postanowiono w całości przełać do kapitału zapasowego Banku.

Zaznaczyć należy, że przy szacowaniu aktywów i pasywów Banku stosowano daleko posuniętą ostrożność, nie ulega przeto wątpliwości, że pewna część poczynionych obecnie odpisów przed lub później wpłyną do kasy Banku i powiększą zyski Banku w latach następnych.

W dalszym ciągu przyjęto opracowany przez specjalną komisję projekt nowego statutu Banku. Projekt ten uwzględnił z jednej strony wymagania ustawy ogólnobankowej, z drugiej specyficzny charakter Banku Ziemiańskiego.

Na zakończenie podkreślić należy wybitny rozwój czynnego załadowo od roku Wydziału Agrarno - Parcelacyjnego Banku. Tworząc Wydział ten Bank idzie konsekwentnie po linii obrony interesów rolniczych w kraju, zdając sobie sprawę, że w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarczych jedynie racjonalnie prowadzona parcelacja dostarczy może większej i średniej własności kapitałów koniecznych do wzmożenia produkcji.

Władze Banku stanowią: Rada, w skład której wchodzi szereg wybitnych jednostek ze świata rolniczego. Prezesem Rady jest poseł Tadeusz Święcki. Zarząd Banku stanowią: Prezes Jan Stecki — senator, Wiceprezes Ludwik Bryndza — Naczelny Dyrektor Radca Tadeusz Sułowski.

ZYCIE GOSPODARCZE.

OBNIŻENIE ODSETEK PRAWNYCH.

W Dzienniku Ustaw z dnia 1 marca ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości o wysokości odsetek prawnych. W art. 1 tego rozporządzenia odsetki prawne obniżone zostały do 10% w stosunku rocznym.

W art. 2 stopa procentowa ustalona w art. 1 zastosowana została do tytułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, z tem jednak, że odsetki te liczone będą od dnia wejścia w życie rozporządzenia, to jest od dnia 1 marca b. r.

Zaznaczamy, że rozporządzenie to dotyczy tylko obniżenia odsetek z tytułu wyroków sądowych.

NOWY ŚWIAT 43

Tel. 250-70

Dziś 1-go marca o godzinie 6 wieczorem OTWIERA SWE PODWOJE

Bar „KOKOS”

Doskonała kuchnia. Niskie ceny. Wytworne urządzenie.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°, najniższa 1°; w Zakopanem było dość pogodnie, temperatura wynosiła + 1°, śniegu 38 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zrana miejscami chmurno lub mgliście. W ciągu dnia dość pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych, potem południowo - wschodnich. W górach — halny.

Odroczenia służby wojskowej. Termin składania podań o odroczenie służby wojskowej roczników 1905, 1904, 1903 i 1902 upływa, zgodnie z obowiązującą ustawą, w dn. 20 czerwca, dla poborowych zaś rocznika 1906 — ostateczny termin upływa w dniu poprzedzającym stawienie się na komisię poborową. W interesie poborowych leży jednak, aby podania takie składane były przed 1 maja, t. j. przed rozpoczęciem ogólnego poboru 1906 r. Natomiast informacje o terminach wcielenia, jakie się ostatnio ukazały, dotyczące tych poborowych, którzy w r. ub. nie ubiegali się o odroczenie służby wojskowej i mieli być wcieleni w jednym z dwóch terminów t. j. w październiku, względnie w marcu. O ile poborowi ci złożą obecnie w kom. rządu podanie o przyznanie im prawa do półrocznej służby, nie będą oni wcieleni w marcu lecz w lipcu t. j. w terminie rozpoczęcia kursów w szkołach podchorążych.

VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich. W dniach 24 i 25 kwietnia r. b. odbędzie się w Łodzi VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkie Stowarzyszenia Lekarskie, Instytucje, zajmujące się sprawami zdrowia publicznego, lekarzy i działaczy sanitarnych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w Zjeździe, który ma na celu wyczerpujące omówienie i zbieranie spraw, posiadających ogromne znaczenie dla zdrowia mieszkańców miast. Wpłata za udział w Zjeździe wynosi zł. 10. Program obejmuje następujące tematy: 1) higiena pracy w fabrykach i rzemiołstwie, 2) usuwanie nieczystości w miastach, 3) walka z dymem w miastach, 4) stan sanitarny Łodzi i Województwa Łódzkiego.

Uprasza się o zgłaszanie referatów i nadysłanie ich streszczeń oraz wniosków do Sekretariatu Komitetu: Łódź, Magistrat, Wydział Zdrowotności Publicznej.

Ostateczny termin zgłaszania referatów upływa z dn. 13 marca r. b.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 28 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgia —. Holandia 358,95. Londyn 43,51. Paryż 35,12. Praga 26,57. Szwajcaria 172,52 1/2. Włochy 39,30. Wiedeń 126,30. Nowy Jork 8,95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85,00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 101,50. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 60,25. 5% L. Z. Warszawy przedw. —. 5% L. Z. Warszawy 61,75 — 61,50 —. 4 1/2% L. Z. Warsz. 37,00 —. 6% Poż. dol. 85,00 (zł. 76,75). 8% Poż. konwersyjna. 98,25. 4 1/2% L. Z. ziem. złotowe —. —. 5% L. Z. Warsz. 61,00 — 60,75. 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. —. —. Dolarówka 50,50 49,50

Akcie.

Bank Polski 107,00—104,50. — Bank Dyskontowy 13,10. Bank Tow. Spółdz. —. Bank Zachodni 3,10. Bank Ziedn. Ziem Pol. 2,15. Bank Zw. Sp. Zarobk. 13,25. 14,00 Kijewski 0,32. Siła 100,00. Chodorów —. Czersk 0,68. Gostawice 56,00. Cukier 4,45—4,55. Łazy 0,29. Wysoka 5,25. Nobel 3,50. Węgiel 90,00—90,00. Firlej 60,00. Cegielski 38,00 — 38,25. Lilpop 23,25—22,50. Modrzejów 7,10. Norblin —. Ostrowiec 18,00 17,80. 18,00 Rudzki 1,61. 1,67 Starachowice 2,78—2,90—2,82. Zieloniewski —. Zawiercie 39,00. Żyrardów 18,50. Haberbusch 95,00. Żegluga —. Spirytus 3,35 —. Borkowski 2,25—2,40. Bank Handlowy 5,40. Elektryczność 88,00. Częstocice 2,30—2,20. Parowóz 1,00 — 0,97 —. Puls 7,40—7,50. Spiess —. Michał —. 0,52. Ortwein 0,45. Spirytus 3,45—3,10.

Notowania pozagiełdowe.

Akcje cokolwiek mocniejsze. Dolar amer. 8,92. Bank Polski 108,00. Cukier 4,50. Węgiel 91,00. Modrzejów 7,62 1/2. Lilpop 23,00. Ostrowiec 18,00. Rudzki 1,65. Starachowice 2,84. Żyrardów 18,60. Rubli 100 złotem 471,00.

Listy Zastawne bez zmiany. Obroty małe.

NOWY ŚWIAT 43

Tel. 250-70

SPROSTOWANIE.

W bilansie Pocztowej Kasy Oszczędności, drukowanym w „Robotniku” z dnia 27 lutego r. b., sprostować należy następujące omyłki druku:

W rubryce Stan czynny, dziale 12. Nie-ruchomości powinno być 22.729.202,86.

Ogólna suma w tej rubryce powinna być 173.887.766,93.

W rachunku Strat i Zysków za r. 1926 w rubryce Straty, w dziale 1. Wydatki administracyjne powinno być:

a. Wydatki osobowe

b. Wydatki rzeczowe.

LOTERIA

Wczoraj siedemnastym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 14-tej państwowej loterii klasycznej, g. mniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł. na Nr.Nr.: 14610 75071.
10.000 zł. na Nr. 75404.
Po 5.000 zł. na Nr.Nr.: 6621 57854.
Po 3.000 zł. na Nr.Nr.: 42397 46052.
Po 2.000 zł. na Nr.Nr.: 20759 32250 35281 41386 45222 68200 70384.
Po 1.000 zł. na Nr.Nr.: 4282 7584 8164 26072 53173 59783 61085 64436 65739 65944 73569.

Po 600 zł. na Nr.Nr.: 930 3026 28090 29397 32617 36760 40590 53689 68498 79988.
Po 500 zł. na Nr.Nr.: 4390 16940 18495 19655 19903 28023 44894 45175 45701 46655 57127 57551 59469 60647 61423 68303 76320.

Gdzie można darmo codziennie przeglądać wykaz wygranych i stawek? W Jedynej największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze.

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 146 lub w oddziałach kolektury: Bielanka 3, Kr.-Przedmieście 37, Królewska 43, Nalewki 42.

Filja w Łodzi: Piotrkowska 72 w gmachu Grand Hotelu.

Losy do 5-jej klasy są jeszcze do nabycia. Ciąglenie trwa do 15 marca r. b. włącznie. Kolosalne sumy do wygrania. Szczegółowe sprawy tylko naszym graczom.

Uwaga! Losy do I kl. 15-jej Loterii Państw. są także już do nabycia.

Wygrane powiększone o 12 milionów na zł. 16 milionów. Popyt wielki. Przewiduje się brak losów.

Radzimy pospieszyć się z kupnem losu. Czas nagli! Cena losów nie zmieniona t. j. 1/4—zł. 10, 1/2—zł. 20, 1/1—zł. 40.

Firma egz. od r. 1835.

Konto P. K. O. 9374.

Wielka wygr. zł. 200.000 na Nr. 57918, zł. 50.000 na Nr. 72883, zł. 50.000 na Nr. 61282, zł. 15.000 na Nr. 75071, oraz wygrane zł. 10.000 na Nr. 40101, zł. 5.000 na Nr. 70050, zł. 3.000 na Nr. 73833, zł. 3.000 na Nr. 52019, zł. 3.000 na Nr. 21769 padły w naszej kolekturze.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

OBWIESZCZENIE.

Do Rejestru Handlowego, Działu Spółdzielni, Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 19 lutego 1927 r. wciągnięto następującą firmę:

Nr. 329. „Radomska Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu”. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem Spółdzielni jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych swych członków, zgodnie z wymaganiami zdrowotnymi, etycznymi i estetycznymi przez odnajmowanie im mieszkań, domów, lub sprzedaż domów, albo ich części. Dla osiągnięcia swych celów Spółdzielnia nabywa na własność, bierze w dzierżawę, lub najem nieruchomości miejskie i wiejskie, buduje domy, prowadzi cegielnię i inne wytwórnie pomocnicze przy budowie domów i uczestniczy w organizacjach i spółkach, mających identyczne lub pokrewne cele. Udział wynosi 50 zł. i winien być wpłacony w przeciągu roku. Zarząd stanowią: Marja Kelles — Krauzowa, Stanisław Szmigiel, Kazimierz Kuternicki, Józef Chyrzakowski i Wacław Rośnicki, wszyscy z Radomia. a) Czas trwania Spółdzielni nieograniczony, b) organ do ogłoszeń—dziennik „Robotnik” w Warszawie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków zarządu pięciu. Oświadczenie woli w imieniu Spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu, e) ograniczeń zarządu pozaustawowych niema, f) postanowień o zastępcach pełnomocników niema, g) likwidacja zgodna z Ustawą o Spółdzielniach. 312

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Radomiu.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

HIPOTECZNA 5. DŁUGA 25.

Seanse OŚWIATOWE

Dziś 1 marca

PREMIERA!

1) Lot Kapitana Orlińskiego nad Tatrami. 2) Krwiobieg. 3) Przemysł bawełniany.

Prelekcje wygłoszą: pp.: Inżynier Puławski, Dr. med. Gruner i Kapitan Karpiński.

Początek w dni powszednie o godz. 12 w pol. W poniedziałek, wtorek, środę o godz. 12 w pol. 15 pp.; w niedziele i święta o godz. 12 w p. 12 pp.

Ceny biletów po 20 gr.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE PZPN.

Rozłam w piłkarstwie.

Doroczne walne zgromadzenie PZPN-u miało charakter bardzo burzliwy. Sprawozdania ustępującego zarządu, wydziału gier oraz sprawozdanie finansowe spotkały się ze znaczną krytyką. Jak się okazało deficyt na rok ubiegły wynosi 27.000 złotych. Po żywej dyskusji uchwalono absolutorium. Siedziba PZPN pozostaje nadal w Krakowie. Zgromadzeni podzielili się, że PZPN zakontraktował już cztery mecze międzypaństwowe: w kraju ze Szwecją (czerwiec) i z Węgrami (jesień), a zagranicą z Czechosłowacją (maj) i Finlandią (czerwiec). Poza tem prowadzone są pertraktacje z Jugosławią, Turcją, Rumunią i Francją, przyczem mecz z Francją proponowany jest na 3 maja w kraju. Walne zgromadzenie uchwaliło nie dopuścić do wyjazdu piłkarskiej reprezentacji do Ameryki, gdyż warunki wycieczki nie są zgodne z zasadami amatorsztwa.

Najważniejszą sprawą była reforma systemu rozgrywek, przyczem zebranie jednomyślnie uchwaliło potrzebę zmiany systemu. Wybrano specjalną komisję, która przedłożyła zebraniu nast. projekt: mistrzostwa okręgowe odbędą się jak zwykle na wiosnę w dotychczasowej formie, mistrzostwa państwowe nie odbędą się w roku 1927 wcale, a w roku 1928 wcale mistrzostw nie będzie. Projekt ten został uchwalony przeciwko głosom Lwowa. Imieniem klubów „ligowych” przemawiał p. Kuchar, który wykazał konieczność utworzenia „ligi” i podał wnioszek, żeby kluby „ligowe” były w roku bież. zwolnione z rozgrywania mistrzostw. Projekt ten upadł, skutkiem czego odwołanie klubów „ligowych” od PZPN stało się sprawą przesadzoną.

Na zebraniu klubów „ligowych” postanowiono ostatecznie odwołanie się od PZPN. Uchwalono regulaminy i statut Polskiej Ligi Piłki Nożnej (PLPN). Zebranie klubów ligowych rozpoczęło się wczoraj i trwać będzie cały dzień dzisiejszy.

PING - PONG.

Drużyna Warsz. Kl. Sportowego pokonała w ping-pongu Polonię w stosunku 4:3.

II MIĘDZYZUCZELNIANY BIEG NA PRZELAJ.

W niedzielę 6 marca o godz. 11 na terenie placu wyścigów konnych odbędą się dwa doroczne biegi międzyczucelniane, a mianowicie bieg szkolny (dystans około 1500 metr.) oraz bieg akademicki drużynowy (dystans około 3 km.). W roku ubiegłym biegi powyższe wygrali: bieg szkolny—Żubier, bieg akademicki — Forys i drużynowo Uniwersytet.

LOTETKOWA WYGRYWA W WESIEROWIE.

Westerów, 26.II. Podczas międzynarodowych zawodów narciarskich, mistrzyni Polski i Francji Lotetkowska wygrała bieg pań (3 km. — 16:42), bijąc Szczepańską (Cieszyn) i Thorn (Westerów).

WYPADKI

ŚMIERTELNY SKOK ZE ZJAZDU.

Około godz. 5-jej rano z pomostu prowadzącego do domu Nr. 3 na Nowym Zjeździe w celu pozbawienia się życia skoczył z wysokości 20 metrów mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 36-ciu. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie podstawy czaszki, ogólne potłuczenie i złamanie prawej kości udowej. Desperata nieprzytomnego przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie nie odzyskawszy przytomności wkrótce życie zakończył.

SAMOCHÓD NA CHODNIKU.

Samochód Nr. 841 na rogu ul. Sienkiewicza i Jasnej chcąc uniknąć katastrofy zderzenia z innym samochodem, szofer zaczął hamować auto i skręcając raptownie wpadł na chodnik, uderzając o słup latarni elektrycznej. Siedząca przy latarni uliczna handlarzka papierosami, Franciszka Wiktorja Skierko, została uderzona samochodem i padając straciła przytomność. Ogólnie potłuczoną Skierko Pogotowie po opatrunku przewiozło do domu.

PIES SPŁOSZYŁ KASJARZY.

W Al. Jerozolimskich Nr. 23 do lokalu hurtowego składu aptecznego p.f. „Balkowski i Herynowski”, po odwołaniu kłódki od śpiżarni, sąsiadującej ze składem usiłovali dostać się kasjarze i w tym celu przebili już otwór w ścianie sąsiadującej ze składem. W obawie przed kradzieżą właściciele firmy pozostawiali na niedziele i święta oraz na noce psa policyjnego imieniem „Bej”. Na szmery zakradających się

kasjarzy „Bej” zaczął silnie ujadac, co zważyło córkę dozorczyńni domu. Spłoszeni złodzieje zbiegli.

OKRADZENIE SKŁADÓW MIEJSKICH.

Ze składów M. Z. Z. W. przy ulicy Stawki skradziono 6 beczulek śledzi i 100 pustych worków ogólnej wartości 1300 zł.

USTALENIE OSOBISTOŚCI.

Ustalono, że mężczyzna, który wczoraj rano skoczył z pomostu prowadzącego do domu Nr. 3 przy ul. Nowy Zjazd na plac Mariensztadzki, nazywa się Kazimierz Grodecki.

DOM, KTÓRY CIESZY SIĘ SPECJALNEM ZAINTERESOWANIEM ZŁODZIEI.

Kilkupokojowe mieszkanie przy ulicy Polnej Nr. 64 od lat kilku zajmuje kapitan W. P., inż. Szałas. Wczoraj podczas nieobecności domowników za pomocą podrobionych kluczy do frontowego wejścia dostali się nieznani sprawcy, którzy spłodrowawszy mieszkanie skradli garderobę, biżuterję i t. p. na ogólną sumę 5000 zł. poczem wraz z łupem wyszli wejściem kuchennym. Rok temu tegoż samego dnia za pomocą dorobienia kluczy od wejścia kuchennego dostali się również złodzieje, ograbiając doszczętnie mieszkanie. Wówczas założono w kuchennym wejściu żelazne sztaby, których przy wejściu frontowym nie było. Również okradziono inż. Szałas w r. 1924.

Zaznaczyć należy, że we wspomnianym domu w przeciągu ostatnich czterech lat dokonano 17 kradzieży.

Ogłoszenia drobne

Wykwintna garderoba męska gotowa i na zamówienie

I. REICHMAN

Warszawa,

S-to Krzyska 19

tel. 206-51.

Dogodne warunki.

EPILOG MECZU FOOTBALOWEGO NA SALI SĄDOWEJ

KARA WIEZIENIA ZA BRUTALNĄ GRĘ.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, iż gracz klubu „Garbarnia” w Krakowie, Michał Dzikowski został zasądzony na cztery miesiące więzienia za zbrodnie, ciężkiego uszkodzenia ciała, dokonaną na osobie Stanisława Majchra, gracza klubu „Podgórze”. Na meczu obu klubów Dzikowski kopnął Majchra tak nieszczerliwie, że ten doznał złamania nogi. Sąd pierwszej instancji, na podstawie zeznań świadków, ustalił, że Dzikowski świadomie kopnął Majchra, chcąc go unieszkodliwić; oskarżony nawet wygrażał się przed zawodami, iż musi utracić swego przeciwnika.

W ubiegłą sobotę znalazła się sprawa przed Trybunałem Apelacyjnym w krakowskim sądzie okręgowym karnym, na skutek zażalenia

nieważności, wniesionego przez oskarżonego Dzikowskiego. Trybunał Apelacyjny, pod przewodnictwem sędziego Horskigo, po przeprowadzonej rozprawie, zatwierdził zgodnie z żądaniem prokuratora Müllera, wyrok pierwszej instancji w całości, orzekając zgodnie z wyrokiem pierwszej instancji, zawieszenie wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Skazany jednak nie dał za wygraną i zaapelował do Sądu Najwyższego w Warszawie. O ile Sąd Najwyższy zatwierdzi wyrok poprzednich instancji, to nad brutalnymi graczami zawiśnie ewentualność znalezienia się za kratkami. Może być, że taka ewentualność ukróci brutalne wybryki niektórych sportowców.

Z WALK CHIŃSKICH



Indyjskie wojska dowodzone przez Anglików maszerują przez Szanghaj.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

WTOREK.

15. — 15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.45. Stacja nieczynna.
16.45—17.10. Odczyt p. t. „Rola książki w tworzeniu państwa” wygłosi p. Helena Radlińska.

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) oraz p. Józefina Bielska i p. Wincenty Rapacki (śpiew).
18.40—19. Rozmaitości.
19—19.25. Odczyt p. t. „Ludzie i czasy włoskiego Odrodzenia” wygłosi prof. Dzwonkowski (dział „Historia Powszechna”).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Czerwonoskóry” wygłosi prof. Aleksander Janowski (dział „Podróże-przypadki”).
20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: p. Stefania Millerowa (śpiew), prof. Marjan Dąbrowski (fortepian) i dyr. Józef Oziminski (skrzypce).

Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.

ŚRODA.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — Nieco uwag z zakresu urzędzenia gospodarstw drobnych — red. W. Chmielecki. 15.50 — Najważniejsze wskazówki wychowawcze — inż. J. Lewandowski. 16.10 — Muzyka i żywe słowo. 16.45—17.10 Program dla dzieci. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Część I-a. 1. a) Gluck: Uwertura do op. „Ifigenia w Aulidzie”. b) Haendel: Largo z op. „Xerxes” — wykona orkiestra. 2. Haendel: Sonata na kontrabas: I. Grave. II. Allegro. III. Largo. IV. Allegro — wykona prof. Wincenty Śliwiński. Część II-a. 3. R. Wagner: Pieśń Waltera z op. „Śpiewacy Norymberscy” odśpiewa p. Gołębiewski. 4. a) Haydn: Andante z symfonii G-dur Nr. 6. b) Beethoven: Marsz żałobny. c) Rameau: Menuet. d) Reger: Gavotte — wykona orkiestra. 5. Adolf Misk: Finał z II sonaty e-moll op. 6 — wykona prof. Wincenty Śliwiński. 6. a) Giordani: „Mrok wkoło mnie”. b) Korling: O zmroku odśpiewa p. Gołębiewski. 18.40—19.00 Rozmaitości wypowie p. Lawiński. 19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa” korespondencję bieżącą o-mówi dr. M. Stępowski. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt p. t. „Położenie geograficzne i obszar państwa

Z sądów.

Sprawa jen. Żymierskiego.

Sledztwo w sprawie jen. Michała Żymierskiego jest ukończone i obecnie urząd prokuratorski przygotowuje akt oskarżenia.

Jen. Żymierskiemu, jako b. zastępcy szefa administracji armii, zarzuca się popełnienie nadużyć przy zakupach dla wojska, dokonywanych przez podległe mu departamenty.

Sprawa o napad na Spółkę Myśliwską. Przed kilku miesiącami Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę napadu na Spółkę Myśliwską przy ul. Królewskiej. Sąd Okręgowy skazał Wołtasieńskiego na 2 lata więzienia, Zadeńskiego na 1 rok więzienia.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na w-kandzie Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, zaliczając Wołtasieńskiemu areszt prewencyjny.

Wołtasieński po ogłoszeniu wyroku zaczął śpiewać Międzynarodówkę. Gdy go wyprowadzano z sali śpiewał również na korytarzu. W kancelarii sądu znajdował się w tej właśnie chwili znany komunistka Reicher. Gdy usłyszał śpiewaną Międzynarodówkę, podchwycił ją. Sporządzono protokół.

Wyrodny syn.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę trzech braci Jankla, Elego i Gierszona Tennenbaumów, oskarżonych o zabicie się nad ojcem Mendlem Tennenbaumem.

Jako dowód rzeczowy w sprawie tej figurował pogrzebacz, którym wyrodotni synowie jakoby katowali starca.

Sąd Okręgowy, w trybie uproszczonym, w osobie sędziego Bogatko skazał jedynie Elego Tennenbauma na 8 miesięcy więzienia.

Polskiego” wygłosi prof. Aleksander Janowski. (Cykl: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien”). 20.30 — Koncert wieczorny. 1. a) Keller-Bela: Węgierska uvertura koncertowa. b) Czibulka: Marzenie po balu op. 356. c) F. Brase: Pierette — wykona orkiestra. 2. Śpiew. 3. a) Ch. Schmallich: „Nie codzień jest niedziela” fantazja. b) H. Worch: „Cyganka” walc rosyjski. c) Fr. Blon: Serenade d’amour. d) L. Gobbaerts: „Zawsze twój” gawot op. 167 wykona orkiestra. 21.30 — Offenbach: „Rajskie jabłuszko” operetka w 1-ym akcie. Wykonawcy: p. Józefina Bielska, Wincenty Rapacki i Leopold Morozowicz. 22.00 — Sygnal czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

KAROL SZYMANOWSKI.



Znakomity kompozytor polski mianowany dyrektorem Konserwatorium w Warszawie.

CEL PODRÓŻY: POSZUKIWANIE MĘŻA. PO CO AMERYKANKI JADĄ DO EUROPY

Rokrocznie na wiosnę rozpoczyna się wędrówka Amerykanów do starego świata. Wśród turystów amerykańskich niezmiennie liczne są paniny w wieku „na wydaniu”. Odbijają one podróż do Europy w celach matrymonialnych; szukają mężów, którym propozycją siebie i swój majątek, nie żądając wzajemian zbyt wiele. Typ tych panien ustalił się już tak dalece, że urzędnicy, wydający paszporty zagraniczne w Stanach Zjednoczonych, w rubryce: cel podróży — piszą: poszukiwanie męża. Szczęście i otwarcie.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipoteczna 5. — Długa 25.

Dla młodzieży dozwolone.

Uwaga! początek o godz. 6 pp.

Monumentalny film

TRAGEDJA NIELETNICH

Nagrodzony pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu

Nadprogram!!!

Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., 1 zł.

Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo”. „Ben Hur”.

Kino „Stylowy”. „Na paryskim bruku” z Ramonem Novaro.

Filharmonia. „Gracz w szachy”.

Kino Palace. „Nowoczesna Dubarry”.

Teatr „Wodewil”. — „Rok szau i życia” z Rod La Rocque i Marguerite da la Motte.

Kino „Splendid”. „Jak zostać primadoną” z Colleen Moore.

„Pan” i „Corso” — Krzyżowa droga białych niewolnic.

Kinematograf miejski. „Tragedja nieletnich”.

Komedja. „Kurjer carski”.

Colosseum. „Romans w ślepiu”.

CHRYSTJANRAKOWSKI



Ambasador sowiecki w Paryżu będzie w najbliższych dniach zaocznie sądzony przez sąd wojenny w Jassach w Rumunji.

REKORDOWE POWODZENIE SZTUKI TEATRALNEJ

1329 PRZEDSTAWIEŃ Z RZĘDU

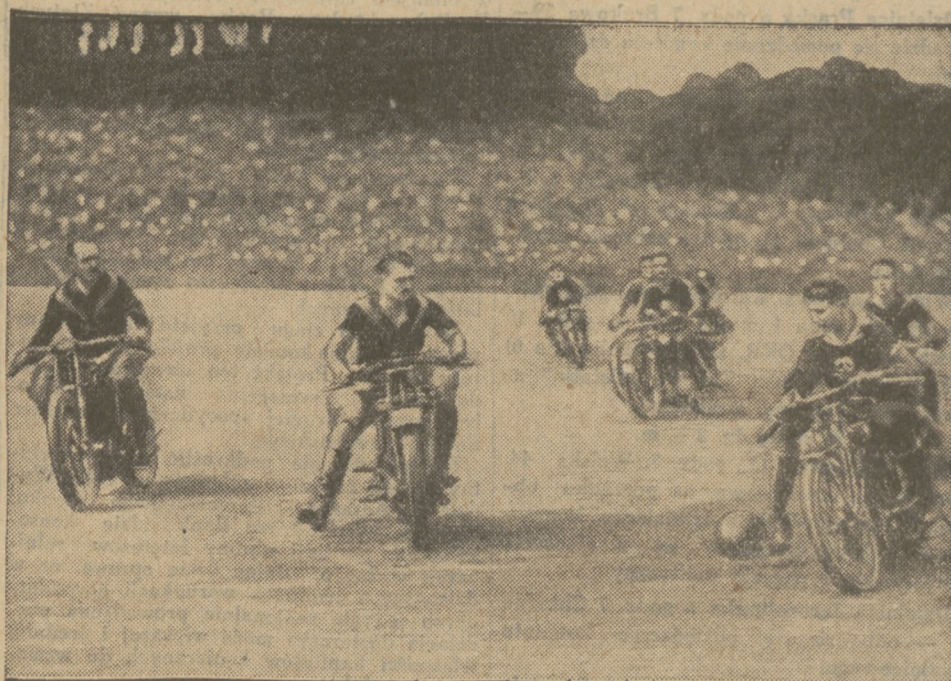
W jednym z teatrów londyńskich w ciągu czterech z górą lat bez przerwy grano jedną sztukę: „The Farmer's Wife” (Żona farmera). 1329 przedstawień z rzędu — przy zapelnionej sali, to powodzenie, które dyrektorom teatrów warszawskich nawet się przyśnić nie może!

„Żona farmera”, to bardzo wesoła komedia z życia głębokiej prowincji angielskiej. Powodzenie swe sztuka zawdzięczała temu, że zrecznie w niej wyzyskano różnice dialektu i śmieszności prowincjonalne. Autor

jej, Eden Phillpott, jest znanym literatem.

Po zejściu z afisza w Londynie, sztuka teraz pójdzie po całej Anglii. W zespole, który będzie objeżdżał prowincje z „Żoną farmera”, znajduje się również aktorka, która jedna z całej obsady grała we wszystkich przedstawieniach: 1329 razy w tej samej roli. Jedyną chwilę wytchnienia miała ta aktorka w niedziele, kiedy, jak wiadomo, angielskie teatry są nieczynne.

PIŁKA NOŻNA NA MOTOCYKLACH



Najnowszy, niezmiennie podniecający rodzaj sportu.

TEATR I MUZYKA

Z KONSERWATORJUM.

Chór ukraiński.

Dwa występy chóru ukraińskiego pod dyr. Piotra Jewskiego zainteresowały licznych amatorów ludowej pieśni ukraińskiej. I słusznie. W minorowych prześpiewkach, t. zw. „smętnych” melodjach ukraińskich tkwi ogromny urok. Są one dla ucha zawsze dostępne, śpiewne, strofkowej nagości budowy i przy akompaniamencie bandurzystów (bandurka — rodzaj gitary) składają się na obrazek muzyczny bardzo oryginalny i, mimo swej monotonii, pociągający. Obok pieśni chóralnych nie brakowało i występów solowych, grano przytem na bandurkach a nawet tańczono („Scena ze wsi ukraińskiej”) w strojach narodowych.

Pod względem muzycznym o ile wziąć pod uwagę technikę śpiewaczą i wykształcenie chóru, zarówno żeńskiego, męskiego jak i mieszanego — to trzeba przyznać, że nie wyróżnia się on bynajmniej. Jest mało jeszcze zaśpiewany, tremolujący, często niejednolity rytmicznie i w kompozycjach: Stenzenki, Topolnickiego, Łysenki, Roszyca („Oj na hori pszenyczenka”) i innych, dosyć jednostajny. Niepotrzebnie też chór tytułuje się „słynnym”; nie zasługuje na to w tej chwili, a ściera tylko na siebie większą odpowiedzialność.

H. D.

TEATR NIETOPERZ.

Wreszcie bawmy się wesoło.

W podziemiach gmachu na ul. Karowej, w miłej salce, gdzie ongiś panował „Stańczyk”, otwarto nowy teatrzyk. Tym razem nosi on nazwę „Nietoperza”, ma tajemnicze czarne skrzydła, złośliwe pazurki... i wszechwidzące oczy — przynajmniej tak scharakteryzowała go konferencierka.

Program w założeniu nie odbiega od przyjętego przez teatrzyki warszawskie typu „rewji”. Trochę baletu, dużo nagości, kilka piosenek, dwa, trzy dowcipy „polityczne”, jakiś sketch, coś w rodzaju monologu... Wszystko według recepty. Nie opuszczono ani jednego z wytkniętych przez tradycję numerów programu.

Tylko niestety jakoś to nie szło... poprostu wszystkiemu czegoś brakło...

Piosenki p. Hanusza słyszeliśmy już dawno (aktualności tańca według niego jest... shimmy). Zespół baletowy p. Zabojskiny może się wyrobić, ale tymczasem jest jeszcze niezgrany i prócz pań Zabojskin, matki i córki, tańczy słabo. Sketch nie jest zbyt świetny, nie ratuje go nawet p. Walter. Pieśń p. Bolskiej wykonana są poprawnie,

ale rażą teksty ich rymów częstochowskich, romanse cygańskie śpiewane przez p. Metaxiana są nawet bardzo ładne, ale znane każdemu nieomal na pamięć.

Jedynym wesołym numerem programu były „rozmaitości” czytane przez p. Waltera — a prawdziwe i żywiołowe oklaski zdobył tylko p. Wertyński, którego wywoływano bez końca.

Nie wątpimy, że wszelkie te usterki dadzą się usunąć i że program następny będzie udaniejszy.

Ika.

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej „Faust”

Narodowy

o 8-ej „Szkoła żon” oraz „Krytyka szkoły żon”

Letni

o 8-ej „W rajskim ogrodzie”

Teatr Wielki. Dziś „Faust” z „Nocą Walpurgi”. Wystąpi gościnnie świetny, młody tenor p. Gustaw Chorjan. Jutro „Straszny Dwór”. W czwartek w „Lohengrinie” ostatni występ gościny Chorjana.

Teatr Narodowy. Dziś „Szkoła żon” oraz „Krytyka Szkoły żon”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „W Rajskim Ogrodzie”.

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj”.

Teatr Mały. „Jedyny ratunek”.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Poltas” i Perlmutter.

Teatr Fredry. Dziś „Trędowata”.

Teatr Odrodzone. Dziś „Kasper Karliński”.

Teatr Messal-Niewiarowskiej. Dziś „Księżna-cyrkówka”.

Qui Pro Quo. Codziennie pełna humoru rewja „No to chodź Pan”.

Perskie Oko. Codziennie rewja na pożegnanie karnawału p. t. „Adju Fruziu”.

„Olimpia”. Codziennie „Bo właśnie w nocy”.

Nietoperz. „Nareszcie bawmy się”.

Seweryn Eisenberger wystąpi dziś w Konserwatorium. W programie sonata B-dur, opus 28, sonata F-moll, opus 57, andante favori 4 bagatelki, sonata C-moll, opus 111—Beethovena. Kasa Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście 9, wieczorem na miejscu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS.

Ofseto w drukarni „Robotnika” Warecka 7.